PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA KONTO w P.K.O. 1465 — KOSZYKOWA 7 TELEFON 250-85

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WARSZAWA, 28 LISTOPADA 1925.

Oszczędność w gospodarce państwowej.

Obecnie zarysowują się przed nami dwie drogi wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej się Państwo znajduje: jedna droga — to uzyskanie pożyczki zagranicznej na możliwie dogodnych warunkach w celu podniesienia gospodarstwa krajowego, druga zaś — to oszczędność w gospodarce państwowej, co powinno znaleźć wyraz w redukcji budżetu Państwa.

Zajmiemy się tem drugiem zagadnieniem, aczkolwiek zdajemy sobie doskonale sprawę, że jest to zadanie niewdzięczne. Dotychczasowe wysiłki w dziedzinie wprowadzenia oszczędności ograniczyły się do mechanicznej redukcji funkcjonarjuszów administracji państwowej. Rezultaty praktyczne tej akcji są stosunkowo nikłe, budżet zaś nietylko nie został zredukowany, lecz powiększony, ponieważ potrzeby Państwa są wielkie i stanowczo przekraczają możność zaspokojenia ich w całości w stosunkowo krótkim czasie i własnemi siłami. Trzeba bowiem pamiętać, że Polska w ciągu kilkoletniej wojny została gospodarczo zniszczona. Pozatem brak bezpieczeństwa powszechnego nie pozwala odkładać pewnych przynajmniej najkonieczniejszych prac na później. Wprawdzie po podpisaniu paktów locarneńskich sytuacja pod tym względem poprawi się w pewnym stopniu. Wreszcie brak konsolidacji politycznej w kraju jest jednym z czynników, utrudniającym przeprowadzenie akcji oszczędnościowej. Widzimy więc, że trudności pod tym względem są wielorakie i istotne. W każdym bądź razie, pragnąc uzdrowić obecną sytuację gospodarczą kraju, musimy iść równolegle obydwiema drogami.

Jeżeli chodzi o oszczędność w gospodarce państwowej, przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na uproszczenie administracji oraz na ścisłe rozgraniczenie kompetencji poszczególnych resortów, co będzie miało dla życia gospodarczego duże znaczenie.

Wysuwana jest np. koncepcja ograniczenia ilości ministerstw, lecz nie wspomina się przytem o zredukowaniu zadań Państwa. Wydaje nam się to niezupełnie słuszne, gdyż likwidowanie pewnych ministerstw i przekazywanie ich funkcyj innym uczyni machinę państwową jeszcze cięższą, co niewątpliwie nie odbije się korzystnie na gospodarstwie społecznem kraju. Już b. Prezes Rady Ministrów, chcąc odciążyć władze centralne, zamierzał rozszerzyć kompetencje władz drugiej i pierwszej instancji. Następnie ze względu na niemożliwość utworzenia rządu parlamentarnego, który miałby silne oparcie w Sejmie, wydaje nam się wątpliwem, czy udałoby się przeprowadzić redukcję ministerstw. Czyż np. jest dziś możliwe połączenie Ministerstwa Rolnictwa z Ministerstwem Reform Rolnych, chociaż to ostatnie, miałoby o tyle rację bytu, o ile byłyby pieniądze na przeprowadzenie reformy rolnej? Wydaje nam się, że nie! Łatwiej może byłoby rozparcelować Ministerstwo Robót Publicznych i przyłączyć je do innych ministerstw. Wprawdzie na skutek długoletniego zaniedbania ziem polskich przez b. rządy zaborcze będziemy musieli podjąć w najbliższej przyszłości roboty publiczne w większym stylu, jednak na podstawie dotychczasowego doświadczenia można śmiało powiedzieć, iż da się to uskutecznić bez pomocy specjalnego ministerstwa. W tej dziedzinie wielkich rezultatów nie osiągniemy, aczkolwiek ograniczenie ilości ministerstw można traktować jako konieczność państwową.

Inaczej się przedstawia sprawa, jeżeli chodzi o kancelarję Prezesa Rady Ministrów t. j. Prezydjum Rady Ministrów, które stało się właściwie ministerstwem nad ministerstwami. Jest to swego rodzaju druga Izba Kontroli. Istnienie podobnego nadministerstwa z jednej strony może świadczyć o braku zaufania Prezesa Rady Ministrów do Ministrów, z drugiej zaś absor-

buje Prezesa Rady Ministrów sprawami, kompetencyjnie należącemi do właściwych resortów, wskutek czego nie może on zająć się należycie zagadnieniami polityki ogólnopaństwowej. Prezydjum Rady Ministrów, będąc właściwie kancelarją Prezesa Rady Ministrów, nie ma określonej kompetencji wskutek czego musi ją stwarzać i w ten sposób zakłóca organizację władzy wykonawczej. Dlatego też z punktu widzenia oszczędności w gospodarce państwowej wskazane jest sprowadzenie Prezydjum Rady Ministrów do właściwej roli. Administracja państwowa na tem nie ucierpi, zaś Skarb poczyni pewne oszczędności.

W dziedzinie organizacji ministerstw możnaby również osiągnąć pewne oszczędności. Mianowicie prawie wszystkie ministerstwa posiadają departamenty ogólne, składające się zazwyczaj z wydziałów osobowych' budżetowych, administracji i t. p. Obecnie stosunki ustaliły się już o tyle, że powyższe funkcje mogą z powodzeniem spełniać poszczególne referaty w kancelarji ministra. Są to zazwyczaj departamenty, nie posiadające kompetencji istotnych, merytorycznych, przeto mogą być znacznie zredukowane bez szkody dla całości. Tu możnaby zrobić oszczędności, upraszczając zarazem funkcje.

Godna byłaby również rozważenia sprawa zmniejszenia rozpiętości drabiny biurokratycznej, mianowicie wyjęcie jednego ogniwa, które wydaje nam się zbędnem. Chodziłoby o skasowanie w ministerstwach wysokich stanowisk naczelników wydziałów, którzy właściwie są tylko pośrednikami między właściwemi pracownikami t. j. referentami a dyrektorami departamentów. Są to stanowiska wysokie, lecz nie produktywne, zwłaszcza w stosunku do ciężarów, jakie z tego tytułu Państwo ponosi. Kompetencje naczelników wydziałów są tak małe, że skasowanie tych stanowisk nie odbije się niekorzystnie na pracy danego ministerstwa, natomiast uprości działalność, podniesie sprawność oraz da znaczne oszczędności. Trudność polegałaby jedynie na tem, że wielu dyrektorów departamentów nie przeszło po szczeblach drabiny biurokratycznej, wskutek czego nie znają oni dostatecznie funkcjonowania całej machiny. Lecz w takim wypadku dyrektorzy musieliby się stać urzędnikami i zająć się pilnie sprawami bieżącemi. Przytem tu nareszcie powinna być stosowana zasada uznana na Zachodzie, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, że ocena pracownika zależy od tego, jak pracuje i co potrafi zrobić.

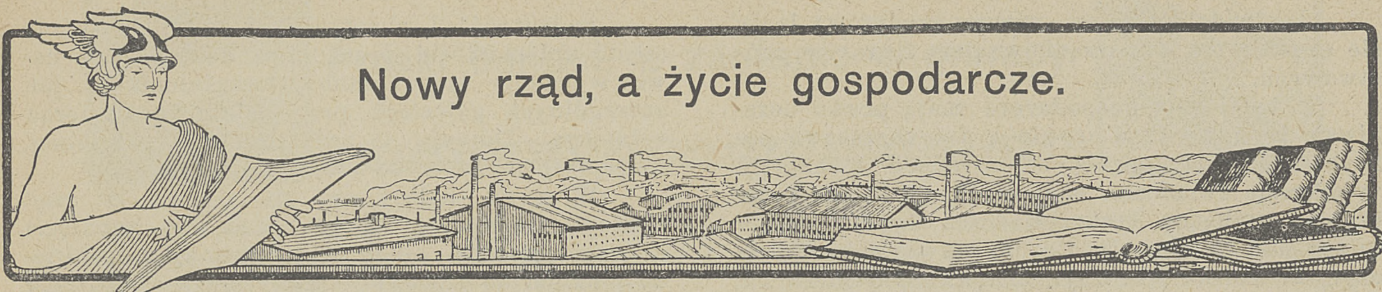
Większe oszczędności możnaby zrobić w gospodarce władz wojskowych zwłaszcza w przedsiębiorstwach rządowych pracujących dla wojska. Tam należałoby skierować fachowców, ludzi doświadczonych i znających się na produkcji. Umieć strzelać z armaty — nie stanowi jeszcze kwalifikacji, aby tę armatę zrobić dobrze i oszczędnie. Pod pokrywką obrony Państwa nie może być prowadzona gospodarka rozrzutna. Fachowcy, których wojsko w swych szeregach nie posiada w ilości dostatecznej, potrafią ulepszyć gospodarkę i zrobić więcej niż obecnie nawet po zredukowaniu kredytów. Ścisła i fachowa kontrola gospodarki wojskowej może wykazać, jakie oszczędności będzie można zrobić.

Dużą oszczędnością dla Państwa będzie pozbyć się wielu przedsiębiorstw przemysłowych, których prowadzenie nie przynosi korzyści, natomiast absorbuje wiele energji. Oczywiście nie mówimy o tych przedsiębiorstwach, które posiadają dla Państwa specjalne znaczenie. Zdajemy sobie sprawę, że obecnie, w chwili dużych trudności pieniężnych, sprzedanie państwowych przedsiębiorstw przemysłowych jest prawie niemożliwe. Możnaby jednak zainteresować kapitały zagraniczne. Płynęłyby stąd dla Państwa korzyści nietylko chwilowe pieniężne, lecz również stałe gospodarcze.

Wreszcie trzeba poruszyć również ważną kwestję rozgraniczenia kompetencji poszczególnych resortów, aczkolwiek sprawa ta bezpośrednio nie dotyczy oszczędności, jednak ma znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego kraju. Otóż obecnie jesteśmy świadkami supremacji Ministerstwa Skarbu nad całem gospodarstwem społecznem. Polityka gospodarcza Państwa prowadzona jest pod kątem widzenia skarbowym i walutowym i całe życie gospodarcze zostało powyższym względom podporządkowane. W takich warunkach uzdrowienie życia gospodarczego jest bardzo trudne. Minister Skarbu, zapatrzony w budżet Państwa, nie liczy się z tem, czy życie gospodarcze wytrzyma nakładane nań ciężary, oraz co będzie, gdy źródła dochodu wyschną. Rolą Ministra Skarbu powinno być tylko pobieranie dochodów na zaspokojenie potrzeb publicznych, zaś właściwi ministrowie muszą orzekać, ile gospodarstwo społeczne może dać Skarbowi Państwa. Niestety, dotychczas tak nie jest. I dlatego też, mówiąc o oszczędności w gospodarce państwowej, pozwoliliśmy sobie zwrócić uwagę i na tę ważną dla uzdrowienia życia gospodarczego kwestję.

Pozostałoby jeszcze pytanie, czy jest możliwe przeprowadzenie większej oszczędności w gospodarce państwowej? Oczywiście Komisarz Oszczędnościowy tego nie zrobi. Może on jeszcze zredukować pewną ilość funkcjonarjuszów państwowych, naturalnie niższych, lecz to nie da żadnych rezultatów. Względy polityczne zawsze staną na przeszkodzie. Rząd koalicyjny będzie też napotykał na duże trudności. Również koncepcja Państwowej Rady Oszczędnościowej wydaje nam się niezupełnie prowadzącą do celu. Zdecydowaną akcję w tym kierunku mógłby z powodzeniem poprowadzić tylko rząd parlamentarny, mający oparcie o Sejm.

T. A.



Nowy rząd, a życie gospodarcze.

Przesilenie gabinetowe i upadek p. Władysława Grabskiego są ściśle związane z przesileniem gospodarczem.

Nie należy pomniejszać zasług b. premjera. Są one wielkie i niezapomniane. Ale również wielkie były błędy i przeoczenia, a najważniejszem i najszkodliwszem z nich było przeciążenie życia gospodarczego świadczeniami na rzecz państwa.

Pan Władysław Grabski miał na widoku niemal wyłącznie utrzymanie złotego parytetu naszej waluty złotowej i wszystko gotów był dla tego celu poświęcić. Cel istotnie wielki i ze wszech miar uzasadniony, ale, jak wszystkie ludzkie poczynania, wymagający odpowiednich środków i przygotowań. Tych środków nie mieliśmy. Na przedwczesne powołanie do życia Banku Polskiego, wyciśnięto ze społeczeństwa znaczną część posiadanych dewiz i złota, w gorączce tworzenia nowej, centralnej instytucji emisyjnej określono zbyt mały kapitał zakładowy i rozpoczęto nową erę walutową — bez rezerw. I gdy spadło na kraj wielkie nieszczęście w postaci klęski nieurodzaju, wątła budowla zachwiała się, tracąc zasoby walutowe, wywożąc za granicę znaczną część zapasu złotego metalu, redukując kredyty, kurcząc obieg pieniężny. W rezultacie nastąpiło załamanie się kursu złotego i zwyżka kursu walut pełnowartościowych o 30%.

Jednocześnie, a nawet wcześniej, zaczęła się chwiać konstrukcja podatkowa. Poczęły się mnożyć podatkowe nakazy egzekucyjne, często bezskuteczne, lub ostatecznie rujnując przeciążonych i wyczerpanych płatników danin publicznych.

W tych warunkach utworzył się nowy rząd, obejmując kłopotliwy spadek — w postaci wielkiego dzieła sanacji gospodarczej. W tej przełomowej chwili należy dać jasną, zwięzłą odpowiedź na pytanie: czego oczekują, czego domagają się sfery gospodarcze od nowego rządu?

Przedewszystkiem—umożliwienia egzystencji warsztatom pracy, placówkom wytwórczym. Trzeba im ułatwić oddech, trzeba zdjąć z nich te ciężary, które przewyższają ich siły. Należy zmniejszyć brzemię podatkowe i ograniczyć budżet państwa do nieodzownych wydatków na pokrycie konieczności państwowych, pozostawiając wykonanie zbyt szeroko zakreślonego programu prac i zadań kulturalnych—do lepszych czasów. To samo dotyczy ciężarów samorządowych. Błędem naszych kół rządzących było, że chciały one w ciągu kilku, lub najwyżej kilkunastu lat naprawić zaniedbania wiekowe, dorównać innym, szczęśliwszym narodom w postępie duchowym i materjalnym, uczynić z Polski potężne mocarstwo—za pomocą niezmierzonej ilości niedostatecznie przemyślanych i nieprzetrawionych ustaw, ciągle zmienianych, uzupełnianych i łatanych, w rezultacie — wykonywanych najczęściej niedbale, bo nie zawsze możliwych do wykonania. Wszystkie te, gorączkowe i niedojrzałe zamiary doprowadziły do nadmiernego rozrostu naszego aparatu państwowego, do wytworzenia wielkiej, ociężałej machiny biurokratycznej, której utrzymanie—nawet niedostateczne i liche — wysysa ze społeczeństwa soki żywotne, odciągając je z organizmów wytwórczych i masowo trawiąc na jałową produkcję papierowych ustaw. Że w twierdzeniu o nadmiernem podatkowem obciążeniu społeczeństwu niema przesady, wystarczy powołać się na słowa p. Władysława Grabskiego, który w jednem ze swoich przemówień oświadczył, że obciążenie podatkowe w Polsce, w porównaniu z czasami przedwojennemi powiększyło się przeszło o 70%! A jednocześnie, co jest powszechnie stwierdzone, zmniejszyły się dochody i zarobki

A więc pierwszem, koniecznem zadaniem nowego rządu jest zmniejszenie obciążeń podatkowych za pomocą znacznej redukcji budżetu państwowego i wydatków samorządowych.

Następne, nie mniej ważne zadanie rządu leży w dziedzinie uzdrowienia stosunków kredytowych.

Wydawać by się mogło, że zagadnienie to wykracza po za zadania rządu, jako sprawa ekonomji prywatnej. W rzeczywistości tak nie jest. Głównym regulatorem kredytu jest centralna instytucja emisyjna, ta zaś, aczkolwiek oparta na zasadach spółki akcyjnej, pozostaje z rządem w ścisłym kontakcie. Pozatem kredyt, którego brak tak dotkliwie daje się odczuwać, potrzebny jest głównie dla zobowiązań na długie terminy. Taki kredyt może być obecnie uzyskany tylko za granicą, w dodatku wyłącznie z gwarancją rządu. Niesumienność niektórych polskich dłużników wobec wierzycieli zagranicznych sprawiła, że kapitał zagraniczny stał się bardzo nieufny. Stąd pochodzi żądanie rękojmi rządu. Jak wiadomo, od dłuższego już czasu trwają rokowania w sprawie zaciągnięcia większej pożyczki zagranicznej. Największą trudnością w jej uzyskaniu była obawa kapitalistów zagranicznych, że będzie ona użyta nie na cele produkcyjne, lecz konsumcyjne, przedewszystkiem zaś na pokrycie niedoborów budżetowych. O ile zniknie obawa tych deficytów, niewątpliwie kredyt stanie się łatwiejszym do uzyskania.

Jak widzimy zatem, sprawa kredytowa łączy się organicznie z uporządkowaniem finansów państwowych.

Z kolei koła gospodarcze mają prawo oczekiwać, że nowy rząd zerwie z dotychczasową polityką socjalną, opartą na zasadach demagogji w zakresie świadczeń socjalnych. Nikt nie przeczy, że tendencja tych świadczeń wypływa z pobudek humanitarnych, ale nie da się też zaprzeczyć, że Polska jest zbyt uboga, aby stać się laboratorjum doświadczalnem polityki socjalnej i ponosić z tego tytułu ciężary, nieznane w innych krajach. Jak daleko sięgają koszty tych świadczeń, wystarczy przytoczyć tu, dla przykładu że te opłaty w górnictwie (w kopalniach węgla) wynoszą 8% ogólnych kosztów produkcji.

Dalej niezmiernie ważną rzeczą dla rozwoju życia gospodarczego jest, aby linja ustawodawstwa gospodarczego była równa i nie ulegała ciągłym zygzakowatym załamaniom panująca dotychczas.

Śmieszność i chaotyczność w tej dziedzinie często uniemożliwia prawidłową kalkulację, a nawet wywołuje niepożądane wstrząśnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu, oraz rolnictwa. Dotyczy to zwłaszcza polityki celnej, ulegającej zmianom co kilka miesięcy.

Wreszcie należy się spodziewać, iż rząd obecny energicznie dążyć będzie do usunięcia licznych jeszcze objawów etatyzmu, a przedewszystkiem do zlikwidowania tych przedsiębiorstw państwowych, które obecnie przynoszą skarbowi deficyt, w ręku zaś dzielnych przedsiębiorców prywatnych mogłyby stać się zyskownemi warsztatami pracy.

Rzecz prosta, iż spełnienie tych wszystkich zadań stanie się dla rządu możliwem jedynie przy współdziałaniu czynników prawodawczych, oraz szerokich kół społecznych. Wobec „koalicyjności" nowego rządu, spodziewać się wolno, że to współdziałanie będzie zapewnione.

T. W.

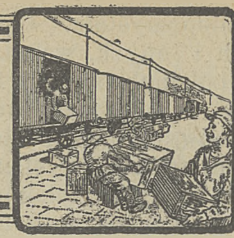
Ceny w październiku.

W ciągu października tygodniowy wskaźnik skrócony cen hurtowych, obliczony według cen 24 towarów, zmniejszył się w Polsce z 124.7 do 122,7 (ceny w r. 1914 przyjęto za 100). Ceny ważniejszych artykułów żywnościowych w większości obniżyły się, lub pozostały bez zmiany. Podniosła się cena mąki żytniej 70%-owej — z 24,50 do 26,13 zł. za 100 kg, cena cukru kryształu (1,10 zł. za 1 kg. i masła 14,70 zł. za 1 kg.) pozostały bez zmiany. Natomiast obniżyły się ceny: mąki pszennej 65%-owej z 38,50 do 37,50 zł. za 100 kg., ziemniaków jadalnych z 2·95 do 2,90, fabrycznych z 2,30 do 2,10 zł. za 100 kg., mięsa wołowego z 1,79 do 1,61 zł. za 1 kg., wieprzy z 1,85 do 1,50 zł. za 1 kg. żywej wagi. W dziale skór pozostały bez zmiany ceny skór sórowych końskich (16 zł. za 1 szt.), podeszwianej (5,67 zł. za 1 kg.). Juchty tłuszczowe (11,47 zł. za 1 kg.). Spadła cena skór surowych cielęcych z 2,10 do 2,05 zł. za 1 kg., wzrosła cena skór surowych bydlęcych z 1,50 do 1,60 za 1 kg. Cena bawełny amerykańskiej spadła z 3,71 do 3,21 zł. za kg., przędzy bawełnianej 1/32 z 6,66 do 6,40 za kg. Żeliwo (Nr. 1 — 1,70 zł. za tonę), żeliwo handlowe (222 zł. za tonę), bednarskie (256 zł. za tonę), drut walcowany (274 zł. za tonę, nie zmieniły się w cenie. Również bez zmiany pozostała cena cementu (5,25 za 100 kg.) i drzewa (kantówki — 65 zł. za metr sześc.). Zdrożała nafta z 20,35 do 23,45 zł. za 100 kg., oraz węgiel — gruby dąbrowski z 23·15 do 24·15, a gruby górnośląski z 24,55 do 25,60 zł. za tonę.

Porównywując nasze ceny z października z cenami zagranicznemi z końca września (dla St. Zjednoczonych z końca sierpnia) widzimy, że cena mąki pszennej u nas była niższa, niż zagranicą, wynosiła bowiem we Francji 45,15, w Anglji 47,91, w Czechosłowacji 52,83, w Stanach Zjednoczonych 57,46 złotych; tak samo cena ziemniaków jest w kraju niższa, niż za granicą gdzie wynosi: za 100 (u nas 37,500), w Czechosłowacji 7,14, we Francji 14,51, w Anglji 17,82, w Stanach Zjednoczonych 31,16 zł. za 100 kg. (u nas 2,90), dalej, również niższe, niż w innych państwach, są u nas ceny: skór bydlęcych, które wynoszą: we Francji 1,86, w Anglji 1,93, w Stanach Zjednoczonych 2,23, w Czechosłowacji 2,24 zł. za kg. (u nas 1,60), oraz cementu, które były notowane: w Czechosłowacji 5,54, w Anglji 8,27, w Stanach Zjednoczonych 10 zł. za 100 kg. Wyższe, niż w tych krajach, były na nas ceny: 1) cukru (w Anglji 0,63) w Stanach Zjednoczonych 0,69, we Francji 0,77, w Czechosłowacji 0,82 — u nas 1,10 za kg.; 2, żeliwa (we Francji 97,67. w Stanach Zjednoczonych 102,47, w Czechosłowacji 114,66, w Anglji 124,05, — u nas 170 zł. na tonę); 3) cynk (w Anglji 110,15. we Francji 118,05, w Czechosłowacji 122,42, w Stanach Zjednoczonych 122,73 — u nas 135 zł. za 100 kg.). Masło było u nas tańsze, niż w Stanach Zjednoczonych (5,52) i w Anglji (6,24), droższe zaś, niż we Francji (3,69) i Czechosłowacji (4,50 zł. za 1 kg.). Skóry podeszwiane były u nas tańsze, niż w Czechosłowacji (6·53) i Francji (6·79), droższe zaś, niż w Stanach Zjednoczonych (4,59 za 1 kg.) Węgiel był u nas tańszy, niż w Anglji (36,52) i Czechosłowacji (38,83), droższy zaś, niż w Stanach Zjednoczonych (12,44) i Francji (23,84 za tonę). Nafta była u nas tańsza, niż w Stanach Zjednoczonych (24,24), Anglji (32,39) i Francji (43,34), droższa zaś, niż w Czechosłowacji (23,39 zł. za 100 kg.).



Polski handel, a zaufanie zagranicy.



Zrównoważenie naszego bilansu handlowego nie może być osiągnięte wyłącznie tylko ograniczeniom importu, lecz również — i to przedewszystkiem — wzmożeniem eksportu zagranicę. Jest to pewnik, przeciwko któremu nikt nie oponuje. Stąd wypływa cały splot zagadnień, których przedmiotem są sposoby i środki, które przyczyniłyby się do podniesienia zbytu polskich towarów zagranicą, które pozwoliłyby nam opanować zagraniczne rynki zbytu i zwalczać skutecznie obcą konkurencję.

Liczne już i bardzo wyczerpujące ukazywały się w tej sprawie artykuły w fachowej prasie, niejednokrotnie już omawiano tę sprawę na całym szeregu najrozmaitszych zebrań oraz w łonie specjalnych rad, komisji i t. p., wskazywano tam słusznie na konieczność zorganizownnia pomocy kredytowej dla eksportu, potanienie kosztów produkcji, zniżenie taryf kolejowych i zastosowanie wielu innych środków, które miałyby nam umożliwić sprzedaż naszych produktów zagranicą.

Wydaje się jednak, że we wszystkich tych artykułach, uchwałach, memorjałach i t. p., zbyt mało zwraca się uwagi na jedną kwestję, którą jest: pozyskanie zaufania zagranicy do polskiego kupca i polskiego towaru. I o tej sprawie pisano już gdzieniegdzie, lecz okazuje się, że jeszcze zbyt mało i zbyt może oględnie. Tymczasem życie wskazuje na to, że właśnie kwestja zdobycia sobie zaufania zagranicy powinna być postawiona na czele naszych poczynań w dziedzinie podniesienia eksportu.

Wiemy doskonale, jak układały się nasze stosunki w handlu w dobie inflacyjnej. Powstawanie setek i tysięcy nowych przedsiębiorstw, nie opartych na solidnych podstawach było objawem powszechnym w całej Polsce. Firmy te, zajmujące się przeważnie handlem pośredniczącym, o szumnych nazwach, efektownych blankietach firmowych i t. p., wchodziły w stosunki z nieorjentującą się zagranicą, kupowały towary, aby następnie nie pokrywać swych zobowiązań, sprzedawały, aby wziąć zadatek, towaru zaś nie dostarczyć, lub dostarczyć towar zły i nieodpowiadający warunkom tranzakcji.

Kilkuletnia działalność takich firm, które na szczęście obecnie coraz bardziej znikają z horyzontu, wystarczyła dostatecznie aby jaknajbardziej zdyskredytować polski handel w oczach zagranicy, aby splugawić imie polskiego kupca na długie lata.

Dziś ponosimy tego naturalne konsekwencje. I jakkolwiek my wiemy, że to, co się stało, było dziełem jednostek, które wręcz nie zasługiwały na miano kupca, że jednostki te rekrutowały się z szumowin, które zapragnęły łatwego połowu w mętnej wodzie, to jednak nie wie tego, nie rozumie lub nie chce rozumieć zagranica, która w licznych wypadkach unika wręcz stosunków z Polską, pomna smutnych doświadczeń w niedalekiej przeszłości.

Mam przed sobą list, nadesłany z Londynu do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego przez poważnego i zasługującego na zupełną wiarę Polska, dotyczący obecnych nastrojów w Anglji w stosunku do Polski. Aby to, co poprzednio napisałem, nie wydawało się gołosłownem, pozwolę sobie dla ilustracji przytoczyć kilka wyjątków z tego listu. Czytamy tam:

„Jako drobna, ale charakterystyczną ilustrację opinji tutejszej o stosunkach z Polską, przytoczę w streszczeniu rozmowę, jaką miałem z jednym z dyrektorów wielkiej firmy maszyn dla przemysłu włókienniczego w Manchesterze. Na moją propozycję nawiązania stosunków z Polską powiedziano mi wprost, że woli, aby firma jego była w Polsce nieznana, obawia się bowiem, że ogłaszając się w Polsce lub wystawiając swe fabrykaty, może wejść w stosunki z firmami, którym może będzie skłonny udzielić kredytu, a które w końcu okażą się niewypłacalnemi i naraża go na stratę. Stanowczo wolę być w Polsce zupełnie nieznany — zakończył swą rozmowę, — bo może w przeciwnym razie zbyt drogo nas to kosztować“.

Dalej czytamy:

„Nie ulega kwestji, że angielskie pojęcie handlu i solidności kupieckiej jest w wielu, niestety, wypadkach rozbieżnie z tem pojęciem w pewnych firmach w Polsce, że zaufanie, zamiast wzrastać, staje się coraz mniejszem i nieufność Anglików stosuje się już niemal do wszystkich firm polskich. Jak jest to niesprawiedliwem, nie potrzeba objaśniać, jest to jednak charakterystyczną cechą anglo-sasów, u których raz zachwiane zaufanie nieprędko wraca“.

Do cierpkich tych słów dodać możemy to tylko, że cofnięcie zaufania w takich wypadkach na czas długi jest cechą charakterystyczą nietylko anglo-sasów, lecz wogóle każdego kupca, przyzwyczajonego do prowadzenia swego handlu na solidnych podstawach. Również nie tylko do stosunków handlowych Polski z Anglją mogą się odnosić następne zdania cytowanego przez nas listu:

„Rynek nasz zbyt mało jest tu znany, a stosunki przedwojenne były klasyfikowane w umyśle angielskim, jako stosunki z Niemcami, Austrją i Rosją, w których zaborach owe firmy polskie wówczas znajdowały się. Rynek polski w dzisiejszem pojęciu jest dla Anglików rynkiem nowym, nieznanym i wymagającym gruntownego zbadania. Takie badanie rynku odbywało się w latach od 1919 aż do roku zeszłego i wypadło naogół dla

nas niepomyślnie. Cały szereg tranzakcji drzewnych i innych, wskutek niesumienności pewnych firm polskich, naraził firmy angielskie na znaczne straty i podkopał zaufanie. Niedotrzymywanie terminów płatności, niewykupywanie całemi miesiącami towaru, wysłanego z Anglji, częste zmuszanie firmy angielskiej do sprowadzania towaru z powrotem wskutek niewykupienia go przez firmę polską i inne okoliczności, które w normalnym obrocie handlowym nie mają miejsca, zniechęciły rynek tutejszy do stosunków z Polską. To też zasada: „cash agaius documents“, a nawet. jak to wiem z osobistego doświadczenia: „cash with order“ (sie!) jest dziś przeważnie jedyną podstawą, na jakiej anglicy skłonni są zawierać stosunki z Polską“.

Obraz to rzeczywiście smutny, a co gorsze wcale nie ograniczający się tylko do pojęć angielskich o solidności naszego handlu. Jakkolwiek pojęcia te wytworzyły się przez generalizowanie poszczególnych, lecz, niestety, dość licznych faktów, jakkolwiek opinja taka jest krzywdząca, błędna, to jednak musimy się liczyć z faktem niejednokrotnie już stwierdzanym, że opinja taka istnieje i że ponosimy tego konsekwencje.

Autor listu pisze, że opinja o polskim handlu nie polepsza się, lecz, przeciwnie pogarsza. Czy winę tego należy przypisać wciąż jeszcze tylko owym niesumiennym jednostkom? Nie wydaje nam się, by tak było. Część winy polega na niespodziankach, jakie nam ostatnie zachwianie się złotego przyniosło. Pośrednio jenak winę ponoszą również i najsolidniejsze nasze firmy, a to przez brak należytej organizacji eksportu. Wyjaśnią nam to następnjące przykłady.

Wiadomo, że eksport np. ziemniaków, idący w największym stopniu do jednego z krajów sąsiednich, nie dociera do właściwego odbiorcy bezpośrednio, lecz ziemniaki te są przez naszych pierwszych odbiorców zagranicznych segregowane poczem lepsze gatunki wychodzą pod nazwą obcego pochodzenia i tylko najgorsze wędrują dalej pod nazwą „polskich“.

To samo dzieje się np. z jajami, które są segregowane już po wyjściu z Polski i t. p., przyczem za każdym razem nazwa „polskiego“ towaru otrzymuje najpośledniejszy gatunek, co oczywiście musi nas dyskredytować coraz bardziej. W ten sposób więc złą opinję nabywamy nie tylko dzięki niesolidnym jednostkom, lecz również dzięki brakowi organizacji eksportu i primitywnemu sposobowi, w jaki eksport nasz uskuteczniamy.

Słuszne jest, że w pierwszej linji mamy do zwalczania złą opinję, jaką zdążyliśmy nabyć. Autor londyńskiego listu pisze w tej sprawie:

„Są warunki, aby stosunki Polski z Anglją rozwiązały się pomyślnie. Na przeszkodzie stoi dziś w znacznym stopniu brak zaufania, który trzeba usunąć. Niech stosunki między obydwu krajami ograniczą się dziś choćby do zakupów w Anglji na mniejszą skalę i do pewnego eksportu z Polski do Anglji, ale niech to będzie cechowane sumiennością, znajomością rzeczy i dokładnością, a wkrótce zaufanie odzyska się, będzie możność otrzymania kredytu i opinja o Polsce zmieni się na lepsze“.

Ta droga jest słuszna. Lecz dodać tu należy, że konieczne tu są dodatkowe dwa warunki, a temi są po pierwsze, by umożliwić Anglji i wogóle całej zagranicy zorjentowanie się z jakiemi firmami nie powinny wchodzić w stosunki, czyli że należałoby przesiać przez sito odpowiednich polskich organizacji tych, którzy mają być pionierami naszego eksportu zagranicą, a po wtóre, by roztoczyć nadzór nad samemi towarami, które zostają wysyłane, a mianowicie, by dopuszczać do eksportu tylko takie towary, które nie dyskredytowałyby naszych wytworów na rynku zagranicznym.

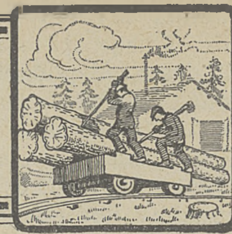
W ten sposób dochodzimy do kwestji ujęcia eksportu w ramy odpowiednio zorganizowanych związków eksportowych i w ramy przepisów standaryzacji. Są to tematy, które w oddzielnych artykułach, po przeprowadzeniu odpowiednich studjów należałoby szczegółowo rozwinąć i jaknajrychlej doprowadzić do realizacji.

Tylko w ten sposób będziemy mogli uniknąć tego, by kupcy zagraniczni nie traktowali nas jako kraju, z którym stosunki grożą niebybną stratą wskutek niesumienności i nieuczciwości polskiego dostawcy czyli też odbiorcy.

Red.



Gospodarka drzewna.



Jednem z najważniejszych zadań naszej polityki gospodarczej powinno być racjonalne wyzyskanie bogactw naturalnych kraju. Jest to tembardziej konieczne, ponieważ, ze względu na brak innych poważniejszych aktywów, bilans handlowy posiada doniosłe znaczenie dla Państwa, bowiem wpływa on w sposób decydujący na jakość bilansu płatniczego.

Bogactwem naturalnem naszego kraju jest między innemi drzewo, które należycie wykorzystane pod względem przemysłowym i handlowym może stanowić bardzo poważną czynną pozycję w naszym bilansie handlowym. Polska posiada wielkie przestrzenie lasu. Nie będziemy się tutaj zajmowali ilościową oceną naszych bogactw leśnych, gdyż chodzi nam o gospodarkę drzewną, warto jednak zaznaczyć, iż według zdania znawców możnaby osiągnąć rocznie z eksportu drzewa około 15.000.000 Ł. O zywiście obecnie nie osiągamy nawet 5.000.000 Ł. Racjonalnie zorganizowana i poprowadzona gospodarka drzewna mogłaby przynieść Państwu duże korzyści oraz zapewnić pracę wielkiej rzeszy robotników, co zwłaszcza obecnie, w chwili wzrastającego ciągle bezrobocia byłoby prawdziwem dobrodziejstwem. Trzeba dodać, że dobra gospodarka drzewna wpłynie również korzystnie na podniesienie gospodarcze województw wschodnich, co oczywiście nie może być obojętne dla Państwa.

Niestety trzeba stwierdzić, że w tej ważnej dziedzinie naszego gospodarstwa krajowego nie posiadamy żadnego zgóry określonego programu. Zarządzenia poszczególnych władz państwowych nietylko nie są skoordynowane, lecz przeciwnie, są poprostu rozbieżne, co uniemożliwia wykorzystanie jednego z największych bogactw naturalnych kraju. Taki stan rzeczy musi się wydawać tembardziej dziwnym i niezrozumiałym, gdy się zważy, że Państwo jest właścicielem największych terenów leśnych, które dają poważny roczny przyrost drzewa, oraz że z punktu widzenia fiskalnego nie może być obojętnem, czy cały ten przyrost został należycie spieniężony, czy też część jego została zmarnowana. Na racjonalną gospodarkę drzewną składa się szereg różnych czynników, jak taryfy przewozowe, ciężary fiskalne i t. p., o których decydują różne władze. Jeżeli nie posiadamy w tej dziedzinie żadnego programu, jeżeli zarządzenia poszczególnych władz państwowych nie są należycie skoordynowane, jeżeli, pomimo posiadania dużej ilości drzewa, nie odgrywamy poważniejszej roli na rynkach światowych, a nawet jesteśmy tam zdyskredytowani, wreszcie jeżeli nasz przemysł drzewny przeżywa ostry kryzys — to przyczyna tego zjawiska leży przedewszystkiem w braku odpowiedniego organu państwowego, który nadawałby racjonalny kierunek naszej polityce gospodarczej i był za nią odpowiedzialny oraz w pewnego rodzaju partykularyzmie poszczególnych ministerstw, które w zarządzeniach swych uwzględniają interesy resortowe, nie ogarniając całości. Jest to jeden z objawów, świadczących, że organizacja administracji naszego gospodarstwa społecznego posiada braki, które trzeba jaknajrychlej usunąć. Organem, który nadaje kierunek polityce gospodarczej Państwa, powinien być Komitet Ekonomiczny Ministrów. Niestety, posunięcia Rządu w tej dziedzinie w ostatnich czasach świadczą, że Komitet Ekonomiczny tej roli należycie nie spełnia.

Przechodząc do poszczególnych momentów, odgrywających dużą rolę w gospodarce drzewnej, trzeba stwierdzić, że taryfy przewozowe układane są przedewszystkiem pod kątem widzenia samowystarczalności kolei, natomiast nie uwzględnia się dostatecznie potrzeb gospodarstwa krajowego. Taki stan rzeczy odbija się niekorzystnie na eksporcie drzewa. Dlatego też zachodzi konieczność wprowadzenia zmian w taryfie przewozowej za drzewo oraz w opłatach za różne świadczenia kolejowe, jak dzierżawa placów kolejowych, koszty utrzymania bocznic i t. p. Również konieczne jest obniżenie taryf kolejek podjazdowych na przewóz drzewa przynajmniej do norm przyjętych na kolejach normalnotorowych. Ważną rolę w gospodarce drzewnej odgrywają kredyty frachtowe, których kolej powinna udzielać firmom przynajmniej na termin jednomiesięczny. Mówiąc o przewozie drzewa nie można pominąć również wysokich opłat nawigacyjnych, które powinny być zredukowane lub nawet zniesione.

Poważnym hamulcem i przeszkodą racjonalnej gospodarki drzewnej jest danina lasowa, której uiszczanie należałoby w chwili obecnej odroczyć na pewien czas. O ile pobieranie daniny lasowej dałoby się jakoś uzasadnić, o tyle trudno jest zrozumieć, dlaczego zmusza się do płacenia tej daniny przemysłowców, którzy skończyli eksploatację lasu przed opublikowaniem ustawy o daninie lasowej. Z punktu widzenia racjonalnej gospodarki drzewnej sprawa ta powinna być jaknajrychlej uporządkowana.

Wskutek bezprogramowości w tej ważnej dziedzinie gospodarstwa krajowego zostaliśmy zdyskredytowani na rynkach zagranicznych, natomiast sami uzależniamy się od rynku niemieckiego, w którego interesie leży kupowanie drzewa surowego w Polsce i przerabianie go u siebie. Dalsze rynki zagraniczne chętnie nabywałyby od nas drzewo obrabiane, lecz musiałyby mieć zapewnione stałe dostawy, przytem drzewo wywożone powinno odpowiadać pod względem jakości i wymiarów

wymaganiom stawianym przez importerów zagranicznych. Chcąc sprostać zadaniu musimy zorganizować naszą gospodarkę drzewną zwłaszcza pod względem przemysłowym i handlowym. Nie można nadal w tej dziedzinie tolerować chaosu i przypadku, nie możemy nadal iść po linji najmniejszego oporu i wywozić drzewa surowego do Niemiec, musimy natomiast stworzyć takie warunki, które umożliwiałyby przypływ kapitałów zagranicznych w celu rozwoju naszego przemysłu drzewnego.

Chcąc wprowadzić nasze drzewo na rynki zagraniczne musimy przedewszystkiem zorganizować przemysł i handel drzewny. Chodzi tu zwłaszcza o normalizację wytworów przemysłowych. Niestety, pod tym względem braki są wielkie. Usunięcie ich jest zadaniem racjonalnej polityki gospodarczej. Wówczas dopiero możemy ściągnąć do kraju poważniejsze kapitały obce oraz zająć odpowiednie stanowisko na rynkach zagranicznych, jesteśmy bowiem posiadaczem wielkich ilości surowca drzewnego.

Mówiąc o gospodarce drzewnej nie możemy nie zwrócić uwagi jeszcze na jeden moment w tej dziedzinie, mianowicie na detaliczną sprzedaż drzewa. Dotyczy to przedewszystkiem i bodaj wyłącznie gospodarki w lasach państwowych. Posiadamy rozległe przestrzenie lasów, mamy wielki roczny przyrost drzewa, a jednak, jeżeli chodzi o dostawę na rynki zagraniczne większej partji, to okazuje się, że drzewa niema. Szkodliwy ten objaw w naszej gospodarce drzewnej jest wynikiem źle zrozumianego interesu Skarbu Państwa. A dzieje się to w chwili ogólnego przesilenia gospodarczego w kraju. Niektórym władzom państwowym wydaje się, że ze względów fiskalnych należy drzewo surowe sprzedać jaknajdrożej. Dlatego też taksy leśne są obecnie bardzo wysokie i nie przystosowane do zmieniających się konjunktur i warunków gospodarczych w kraju i na rynkach zagranicznych. Zupełnie nie liczymy się z tem, że chcąc wyciągnąć dla Skarbu maximum korzyści gospodarczych, trzeba drzewo surowe odpowiednio przerobić i dobrze sprzedać zagranicą. Wówczas dopiero będzie ono stanowiło poważną czynną pozycję w bilansie handlowym. My natomiast idziemy wprost w przeciwnym kierunku, aczkolwiek w myśl sformułowanego oficjalnego programu gospodarczego powinniśmy wywozić surowce w stanie przerobionym.

Oczywiście wobec wysokich taks leśnych, trudności pieniężnych na rynku krajowym oraz ogólnego przesilenia gospodarczego nie można sprzedać większej ilości drzewa po wysokich cenach. Z konieczności więc rozpoczyna się, że się tak wyrazimy, sprzedaż detaliczną, mianowicie odstępuje się małe działki lasu. Dzieje się to wbrew elementarnym zasadom racjonalnej gospodarki drzewnej, a rezultatem tego jest przykry paradoks gospodarczy, mianowicie marnujemy znaczną część rocznego przyrostu drzewa, a na żądanie dostawy zagranicę większych partyj odpowiadamy, że drzewa nie posiadamy. Tego rodzaju gospodarka drzewna, oceniana z punktu widzenia fiskalizmu, jest dobra, gdyż część rocznego przyrostu drzewa została sprzedana po cenach stosunkowo wysokich, a więc źle zrozumiany interes Skarbu nie ucierpiał. Jednak z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej Państwa musimy uznać podobną gospodarkę za szkodliwą, gdyż znaczna część przyrostu rocznego została zmarnowana. Oczywiście trzeba z tem skończyć jaknajprędzej, zaś dotychczasową bezprogramową gospodarkę należy poddać gruntownej rewizji. Nie można również zapominać o tem, że obecnie jako groźny konkurent wystąpiła Rosja, konkurent, który posiada olbrzymie ilości drzewa, może obniżać ceny, a nawet dezorganizować rynki zagraniczne.

W dziedzinie gospodarki drzewnej należy przedewszystkiem odróżnić dwie sprawy, a mianowicie produkcja drzewa oraz zużytkowanie go w formie obrobienia i wywiezienia zagranicę. Ta druga część nie powinna być zależna od różnych czynników, natomiast powinien się nią zajmować jeden organ państwowy, który, nadając kierunek polityce gospodarczej Państwa, byłby odpowiedzialny za jaknajracjonalniejsze wykorzystanie bogactw naturalnych kraju.

Anfi.

W sprawie zamówień w stoczni Gdańskiej.

Od Redakcji: Otrzymaliśmy memorjał od Związków Wytwórców Wagonów i Parowozów, który w całości podajemy.

W latach 1920 – 1921 Ministerstwo Kolei zawarło długoterminowe umowy z Pierwszą Fabryką Lokomotyw w Polsce Sp. Akc. i z Warszawską Spółką Akcyjną Budowy Parowozów w Warszawie, oraz w roku 1923 z Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu na dostawę dla Polskich Kolei Państwowych 2.590 sztuk parowozów, ze ścisłym oznaczeniem ilości jednostek, terminów dostawy, sposobów obliczenia i płatności według następującego wykazu:

Rok	Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce	Budowa Parowozów	H.Cegielski	Razem
1921	18	—	—	18
1922	72	—	—	72
1923	72	15	—	87
1924	84	30	—	114
1925	108	40	50	198
1926	120	65	90	275
1927	132	80	150	362
1928	144	80	150	374
1929	150	40	150	340
1930	150	—	150	300
1931	150	—	150	300
1932	—	—	150	150
razem	1200	350	1040	2590

Dzięki tym umowom, zapewniło sobie Ministerstwo dostateczne pokrycie swych potrzeb w dziale parowozów, zaś wychodząc ze sprawności 3 fabryk krajowych, opartej na warunkach umowy, uzyskało Ministerstwo na przyszłość, t. j. począwszy od r. 1930 **pewność** stałego pokrycia całego swego zapotrzebowania, a to w ilości 450 parowozów rocznie. Mimo to dnia 3 marca 1922 Rząd Polski podpisał deklarację, mocą której obowiązuje się powierzyć Międzynarodowemu Towarzystwu, obejmującemu warsztaty kolejowe w Troyl i Stocznię Gdańską, dostawę 900 sztuk parowozów w ciągu lat 15, t. j. w tym okresie czasu po 60 sztuk parowozów rocznie pod warunkiem przeprowadzenia przez Stocznię budowy odpowiednich pomieszczeń, i sprawienia potrzebnych urządzeń, umożliwiających rozpoczęcie zamówionych robót, jednak w terminie nie wcześniejszym, jak w roku 1923.

Deklaracja ta, nie licząca się ani z możnością Skarbu Państwa, ani z koniecznem obowiązkowem utrzymaniem w normalnym ruchu wytwórni krajowych, była już w swem założeniu ciężkim błędem. Stała się zaś niemożliwą i niewykonalną z chwilą, gdy z końcem roku 1923 i początkiem 1924, w momencie, w którym wytwórnie związkowe stanęły już na wysokości zadania, co do całkowitej produkcji ilości umownych, Rząd, wobec zupełnie zmienionych warunków, wywołanych sanacją Skarbu i wprowadzeniem samowystarczalności na kolejach, przeprowadził redukcję zamówionego w krajowych wytwórniach taboru w tak wysokim stopniu, że, ostatnio na rok 1926, fabryki związkowe mają budować zaledwie 22% umownej ilości wagonów towarowych, 7,5% wagonów osobowych i 10% umownej liczby parowozów.

Już w dniach 24.VII i 25.IX 1923 r. Związek Polskich Wytwórców Wagonów i Parowozów zwrócił się do Ministerstwa Kolei i innych Ministerstw Państwowych z odezwami, w których wskazywał, że utrzymanie umowy ze Stocznią Gdańską pociągnie za sobą nietylko ruinę wytwórń krajowych, powołanych do życia i rozbudowanych na podstawie pewności w prawność i niezmienność zawartych z Rządem umów, ale może być jednocześnie ważnym przyczynkiem do całego szeregu poważnych niebezpieczeństw, grożących Państwu w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i socjalnej. Że wyłuszczone w odezwach Związku wywody i obawy były słuszne — dowodzi niezbicie ogólne zburzenie opinji publicznej w kraju, które znalazło wyraz w prasie wszystkich odłamów i odcieni i wywołało w Sferach Rządzących potrzebę uspokojenia tej opinji. Monitor Polski, z dnia 8.III 1924., zaznacza, że Rząd zdecydowany jest żadnych zamówień zagranicy nie udzielać i w miarę wolnych środków podtrzymywać pracę przedewszystkiem w wytwórniach krajowych; Ministerstwo zaś Kolei w № 148 Rzeczypospolitej z dnia 2.VI 1923 r. oświadcza, że pożądane ze stanowiska interesów Państwa Polskiego zamówienia w Stoczni Gdańskiej, obecnie, ze względów natury politycznej, stały się nieaktualne, co też ustnie potwierdził Pan Minister Kolei w przemowie swojej przy debatach budżetowych w r. 1923. Tymczasem, wbrew powyższym zaręczeniom, sprawa Stoczni Gdańskiej znów powstaje z popiołów w formie bardzo niebezpiecznej, bo podobno na zasadach długoterminowego 10-letniego kredytu, który miałby usprawiedliwić dopuszczalność umowy ze Stocznią. I to stanowisko nie da się również obronić, wobec tego, że identyczna propozycja, przedłożona przez Związkowe Wytwórnie Panu Ministrowi Kolei, została odrzuconą, pomimo, że wytwórnie proponowały długoletni kredyt, kryty nawet obligacjami kolejowemi. I w tym wypadku Związek Polskich Wytwórców Wagonów i Parowozów, nad możliwością tego zamówienia, mającego już wszystkie cechy prawdopodobieństwa, nie może przejść do porządku dziennego i po raz drugi przeciwko temu zamówieniu zakłada uroczysty protest.

Ministerstwo Kolei, potrzebę tak dotkliwych dla fabryk krajowych redukcji, tłomaczy, między innemi względami natury finansowej, nadmiarem taboru wobec potrzeb bieżących. Do jakiego rozrostu może dojść ten nadmiar, jeżeli produkcja nowych parowozów w fabrykach miejscowych i w Stoczni Gdańskiej przekroczy, czego oczekiwać należy w latach najbliższych, liczbę 400 sztuk nowych parowozów rocznie, a wreszcie jeszcze jedna uwaga, Stocznia Gdańska ma dostarczać parowozy Państwu Polskiemu w ciągu 10 względnie 15-tu lat, fabryki krajowe mają już tylko kontrakty 4 do 6-cio letnie. Po upływie tego okresu czasu fabryki krajowe zostaną zatem bez zamówień, stracą impuls do wzmożenia i doskonalenia swej produkcji, pozostaną na łasce rynków zewnętrznych, tak trudnych do zdobycia, wobec braku premij wywozowych, niekorzystnych ceł i dużych obciążeń społecznych i tylko Stocznia Gdańska pozostanie jedyną dostawczynią parowozów dla Państwa Polskiego. Byłby to fakt już chociażby tylko ze stanowiska obrony Państwa niedopuszczalny. Ponadto jesteśmy przeświadczeni, że ceny na parowozy, budowane w Stoczni Gdańskiej, nie mogą być niższe od cen fabryk krajowych, wobec nadmiernej drożyzny siły roboczej w Gdańsku, jak i tej okoliczności, że Stocznia Gdańska, zajęta dotychczas wyłącznie budową i naprawą okrętów, nie jest w stanie dorównać fabrykom krajowym, specjalnie przystosowanych do budowy parowozów.

Tak poważne zamówienie, wydane poza obręb Kraju, wpłynie wybitnie, **za polskie pieniądze** na zmniejszenie bezrobocia w Niemczech, z uwagi na znikomy udział robotników polskich w Stoczni, sięgający zaledwie do jednego procentu ogółu pracowników, przyczyni się natomiast b. poważnie do powiększenia ilości bezrobotnych w Polsce i do podkopania bytu wielu gałęzi przemysłu, ściśle związanego z fabrykacją taboru kolejowego, z uwagi na to, że deklaracja Rządu nie nakłada na Stocznię obowiązku użycia do tej ewent. dostawy materjałów krajowych, a tylko to zaleca, co w rzeczywistości, pozwoli Stoczni cały materjał surowy, półfabrykaty i przeważną ilość gotowych części sprowadzać z zagranicy, szczególnie z Niemiec.

To też oddanie najbliższym naszym sąsiadom, tak drogo względem nas usposobionym, zamówienia na 900 sztuk parowozów za ogólną sumę około 240.000.000 — z których 80% za sprowadzone materjały, przypadnie przeważnie Niemcom i 20% prawie tylko za robociznę, Gdańskowi, jest wyraźną krzywdą dla przemysłu krajowego i poważną stratą dla naszego Państwa, choćby z tego względu, że tak poważna suma, jak na nasze stosunki finansowe, zostanie wydana poza obręb Kraju, w chwilach dla Państwa przełomowych i kiedy Fabryki Związkowe i z niemi współpracujący przemysł krajowy, zmuszone do wegetowania na głodowych zamówieniach, przez niedotrzymanie umów, są zagrożone w najistotniejszych swoich interesach, a nawet w swoim bycie w najbliższej przyszłości. Pozwolimy sobie zaznaczyć jeszcze tutaj, że zakłady Stoczni, zaopatrzone we wszystkie przyrządy do fabrykacji parowozów, z łatwością będą mogły być przystosowane do fabrykacji armat i pocisków, w razie zawikłań politycznych, co żadną miarą chyba dla naszego Państwa pożądanem nie jest.



Jesteśmy przeświadczeni, że dążenie do zawarcia umowy ze Stocznią Gdańską nie jest podyktowane potrzebą państwową chwili bieżącej, ani nawet dalszej nieco przyszłości, jest natomiast presją natury czysto zewnętrznej, obliczonej na podcięcie i ruinę dzwigającego się z takim trudem młodego przemysły taborowego w Kraju, przemysłu — dostatecznie rozwiniętego i mogącego już dziś zaspokoić wszystkie potrzeby państwowe z taborem kolejowym związane. Ta presja zewnętrzna, wywierana na Polskę i gotowość przeniesienia nieczynnych obrabiarek specjalnie z Niemiec do Gdańska, pośrednio na koszt Polski, w celu przystosowania zakładów Stoczni do produkcji parowozów, jest wyraźnem dążeniem Niemiec do zgniecenia w zarodku przemysłu taborowego w Polsce, wobec nadmiaru fabryk parowozowych w Europie Zachodniej i Niemczech i spodziewanej niemożności otrzymywania dalszych od Rządu Polskiego zamówień.

Jakkolwiek musimy przyznać, że raz podpisana przez Rząd Polski daklaracja ze Stocznią Gdańską powinna być dotrzymana ze względu na prestiż Państwa — to wszakże nie możemy pominąć milczeniem, że ten prestiż zależny jest nietylko od dotrzymania umowy ze Stocznią Gdańską, ale i od dotrzymania umów z wytwórniami krajowemi. Przytem, nie możemy tutaj nie podkreślić, że deklaracja Rządu w sprawie Stoczni, złożona była w zupełnie odmiennych warunkach i przy zupełnie błędnej ocenie ukształtowania się stosunków naszych do Gdańska. Oparta ona była na szerokich przewidywaniach potrzeb w dziale taborowym, wówczas może uzasadnionych, dziś jednak zmienionych zasadniczo. Jej zatem dosłowne wypełnienie, t. j. oddanie zamówienia na 900 sztuk parowozów w dobie bieżącej — jest zdaniem naszem niedopuszczalne i ze wszech miar szkodliwe dla najistotniejszych interesów Państwa.

Pozwalamy sobie wszakże wskazać sposób wyjścia z tego trudnego położenia, nie krzywdzący stron obu i bardziej racjonalny. Proponujemy mianowicie: **Oddać Stoczni Gdańskiej zamówienie na statki handlowe, na takich samych warunkach kredytowych i przy tej samej łącznej kwocie**. Takie rozwiązanie tej sprawy, leżące bezpośrednio w planie fabrykacyjnym Stoczni i mające dla Państwa Polskiego znaczenie pierwszorzędne — uważamy za jedynie słuszne i sprawiedliwe.

Związek polskich wytwórców wagonów i parowozów

KRONIKA KRAJOWA

PRZEMYSŁ

Wydobycie rudy żelaznej.

Wydobycie rudy żelaznej w Polsce zmiejsza się bardzo poważnie, co nie da się wytłomaczyć tylko okolicznością, że rudy polskie zawierają mały odsetek żelaza, gdyż jednocześnie da się zauważyć dość poważny przywóz rud zagranicznych, tymczasem rudy polskie mogą znakomicie zastąpić mniej wartościowe rudy a także żużle zagraniczne i mogą być stosowane obok najbogatszych rud zagranicznych jako prawie połowa nadmiaru wielkopiecowego.

Wydobycie rudy żelaznej wynosiło w roku 1923 przeciętnie miesięcznie 37,8 tysięcy ton, w roku 1924 przeciętnie miesięcznie 24,4 tys. ton, w ciągu pierwszego półrocza r. b. spadło z 26 tys. ton (w styczniu) do 17,8 tys. ton. (w czerwcu), w lipcu wynosiło tylko 12,2 milj. zł. (częściowo spadek wydobycia w tym miesiącu przypisać należy strajkowi na kopalniach T-wa Hantke), w sierpniu zaś 17,2 tyt. ton.

Kapitał amerykański na polskim Gornym Śląsku.

Spółka akcyjna spadkobiercy Gieschego, będąca jednym z ważniejszych koncernów w górnosląskim przemyśle cynkowym, prowadzi rokowania z amerykańską grupą Harrimana w sprawie pozyskania kredytu amerykańskiego. Amerykanie mieli dostarczyć rzeczonemu koncernowi do dyspozycji sumę 20 milj. dolarów, za co Harriman otrzymałby połowę udziałów spółki Gieschego na polskim Górnym Śląsku. Jako warunek udzielenia tych kredytów koncern Harrimana wysunął zaniechanie budowy przez górnośląską firmę nowotworzących się zakładów „Kopalnia ołowiu Szarlej". Chodzi tu przedewszystkiem o wyzyskanie przez Harrimana znaczenia, jakie posiadają fabryki Gieschego dla przemysłu cynkowego w Polsce, i poddanie tego przemysłu wpływom amerykańskim. Dojście tej umowy do skutku byłoby dla przemysłu górnośląskiego stratą niepowetowaną, gdyż polski przemysł cynkowy na Górnym Śląsku liczy przedewszystkiem w przyszłości na rozbudowę kopalń cynku i przemysłu cynkowego.

Wystawa próbek przemysłu polskiego w Galacu

Przy konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu została zorganizowana wystawa prób oraz katalogów przemysłu polskiego. Wystawa ta stale się rozwija i oddaje coraz większe usługi naszemu eksportowi. Według spostrzeżeń konsulatu jednak rozwój podjętej akcji nie postępuje w takiem tempie, jakiego należałoby oczekiwać ze względu na ważność sprawy i znaczenia rynku rumuńskiego dla przemysłu polskiego. Wobec tego związek izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do wszystkich firm zainteresowanych w eksporcie do Romunji na terenie Polski z ponowoą prośbą o nadsyłanie wzorów, prospektów, katalogów i kart adresowych pod adresem konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu. Jest to najłatwiejsza bowiem droga do nawiązania stosunków handlowych z firmami rumuńskiemi.

Prywatny ruch budowlany w Polsce

Prywatny ruch budowlany w Polsce w miastach liczących ponad 100 tys. mieszkańców w pierwszym kwartale r. 1925 wyrażał się w cyfrach następujących: w Warszawie ogółem nowych budowli pozostających w budowie w okresie sprawozdawczym było 129, w tem 82 mieszkalne, w Łodzi odpowiednie cyfry wynosiły 72 i 48, w Poznaniu 8 i 4, we Lwowie 14 i 8, w Krakowie 13 i 11, w Wilnie 15 i 6. Budowli zakończonych, nowych wpierszym kwartale r. b. było w Warszawie 174 w tem 92 mieszkalne posiadające ogółem 1436 pomieszczeń mieszkalnych, w Łodzi było budowli zakończonych 31, w tem 17 mieszkalnych. w Poznaniu odpowiednie cyfry wynosiły 22 i 5, we Lwowie 14 i 9, w Krakowie 23 i 17, w Wilnie 9 i 4.

Z polskiego kartelu naftowego.

Celem wzmocnienia konjunktur zbytu w kraju produktów przeróbki ropy naftowej, oraz dostatecznego nasycenia rynku wewnętrznego, organizacja kartelowa istniejąca w przemyśle naftowym Polski przystąpiła do założenia szeregu wspólnych biur sprzedaży nafty w Warszawie oraz w kilkunastu innych miejscowościach Kongresówki i na Kresach. Sieć tych biur ma być wkrótce rozszerzona i na Małopolskę. Sprawa ogólnego scentralizowania sprzedaży krajowej została odroczoną do końca grudnia r. b. Dla wzmocnienia organizacji eksportowej zawarto z grupą angielsko-szkocką „Burmach Oil Co Asialic Petroleum Co i Scottish Oils Co" ścisłą konwencję co do eksportu parafiny do Francji, oraz uchwalono natychmiastowe założenie biura ewidencyjnego dla eksportu przy kartelu w Warszawie, a zarazem przedłużenia konwencji eksportowej obowiązującej obecnie do grudnia r. b.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw S. A. w Chrzanowie.

W dniu 14 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Chrzanowskiej fabryki lokomotyw.

Ze sprawozdania Zarządu wynika że rok 1924 był pierwszym okresem produkcyj. Dostarczonych zostało Ministerstwu Kolei 32 lokomotywy typu Tr. 21. Produkcja w obecnej chwili stanowi 6 lokomotyw miesięcznie. Wszystkie działy fabryki są już uruchomione i zatrudniają około 1.500 osób.

Fabryka Chrzanowska ma wszelkie podstawy pomyślnego rozwoju z pożytkiem dla Państwa i korzyścią dla akcjonarjuszów. Rozwój fabryki zwiększenie produkcji jest ściśle zależne od ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju, gdyż zamówienia rządowe są znaczne i chwilowe tylko przez Ministerstwo Kolei nie są całkowicie wykorzystane ze względów oszczędnościowych.

Uchwalona została zamiana akcji markowych na złotowe w stosunku 50 sztuk akcji poprzednich emisji na jedną 25-złotową.

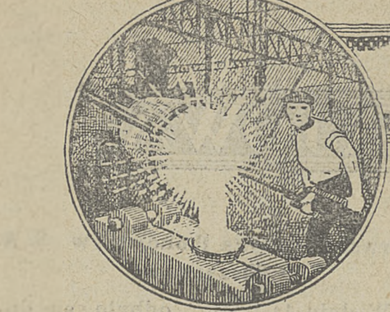
Z nadwyżki aktywów nad pasywami uchwalili zebrani wydzielić 2.000.000 zł. na kapitał akcyjny, 121.454,8025 na kapitał zapasowy i 4.913.856.50 na kapitał specjalny.

Przesilenie gospodarcze.

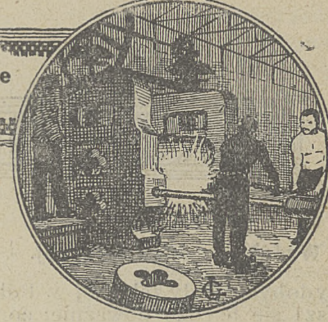
W bieżącym tygodniu zatrzymano ruch fabryczny w zakładach suchej destylacji drzewa „Hajnówka" w Puszczy Białowieskiej. Zaniechanie fabrykacji nastąpiło wskutek braku kredytów ze strony rządu, w formie udzielania drzewa do przerobu na kredyt długoterminowy. Fabryka w Hajnówce wytwarza węgiel i smołę drzewną, octan wapnia i spirytus drzewny. Ostatnie dwa produkty przerabiane są w innych fabrykach na kwas octowy, aseton, formalinę i inne produkty pochodne. W związku z brakiem surowca z Hajnówki zamknięto już fabrykę chemiczną w Grodzisku.

Ogólnopolski syndykat żelazny.

Związek polskich hut żelaznych oraz górnośląski związek przemysłowców górniczo-hutniczych wyraziły gotowość stworzenia w jaknajprędszym czasie ogólnopolskiego syndykatu żelaznego. Prace przygotowawcze i rokowania prowadzące do realizacji tego syndykatu są obecnie w toku i w krótkim czasie należy się spodziewać powstania ten nowej organizacji.



Rynek towarowy na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego.



Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 27 listopada 1925 r. w złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi“).

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:

	Zł. gr.
Surówka odlewnicza „Chlewiska na węglu drzewnym .	—
Surówka odlewnicza „Stąporków Nr. 0 (loco huta) . .	156.—
Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta) Nr. 1 . .	148.—
Surówka odlewnicza Nr. 2 .	143.—
„ „ Nr. 3 .	138.—
Surówka odlewn. Częstochowa Nr. 0	150.—
Nr. 1	148.—
Nr. 2	140.—
Nr. 3 (mart.)	135.—
Surówka odlewnicza Witkowicka Nr. 1 (oclona)	104.—
Złom żeliwny (fragment lany)	—
Żelazo handlowe krajowe . .	205.—
Bednarka gorąco walcowana	240.—
Bednarka zimno walcowana .	405.—
Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.).	255.—
Blacha (cena zasadnicza) . .	260.—
Koks karwiński	22.50
Koks górnośląski twardy . .	31.—
„ „ miękki . .	31.—
Węgiel kowalski myty cieszyński	52.50
„ górnośląski gruby . .	25.60
„ dąbrowski gruby . .	24.20
Cegła ogniotrwała normalna (za sztukę gr. 15)	65.00
Cegła ogniotrwała kopulakowa	70.—
Glina ogniotrwała mielona .	25.—
Zaprawa szamotowa	37.50
Grafik podwójnie szlamowany (bez cła)	182.—
Kamień wapienny	4.—

b) za 100 kg. loco skład Warszawa:

Pokost chemicznie czysty gwarantowany	215.—
Olej wrzecionowy 3 — 4/20° .	26.30
„ „ 5 — 6/20° .	33.10
„ maszynowy III 3 — 3,5/50₀	36.80
„ „ IV 4 — 3,5/50₀	38.90
„ „ V 5 — 5,5/50₀	43.60
„ „ VI 6 — 6,5/50₀	47.30
„ „ VII 7 — 7,5/50₀	50.50
Olej cylindrowy do pary przegrzanej	62.—
Olej cylindrowy do pary nasyconej 220—230	47.30
Smar Tovottea'a	50.70
Benzyna 721/730	94,60
„ 751/760	67.80
„ 771/780	53.50

Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie, ul. Nowy Świat 35 notuje od dnia 10.IX.1925 r. następujące ceny orjentacyjne, obowiązujące do odwołania:
Rury kanalizacyjne i zlewowe 50 zł. za 100 kg.
Rury wodociągowe 55.— zł. za 110 kg.
Fasony o 10% drożej.

Ceny należy rozumieć franco stacja odbiorcza przy ładunkach wagonowych z uwzględnieniem stawki taryfy kolejowej 15-tonnowej. Przy ładunkach drobnych ta sama cena loco odlewnia.

Cena gwoździ i drutu.

„Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu“ notuje ceny następujące od dnia 12 listopada r. ub. Gwoździe za skrzynię 16 kg. wagi netto loko magazyn fabryczny

(ceny zasadnicze)	Zł. gr.
budowlane od Nr. 26 do Nr. 23	7.30
drobne od Nr 15 — Nr. 6 od zł. 7 gr. 50 do	12.60
Druty za 100 kg. (ceny zasadnicze) jasne zwyczajne: od Nr. 2/0 do Nr. 30 . . .	46.70
Druty ocynkowane: od Nr. 2/0 do Nr. 30 . . .	59.—

Od cen zasadniczych dawany jest rabat zależny od specyfikacji i ilości towaru. Za wymiar dopłaty według specjalnej tabeli.

Notowania Centralnego Biura Polskich Odlewni Wyrobów Emaljowanych, obowiązujące do odwołania:

Cena garnków emaljowanych 75 groszy za 1 kilo.

Cena garnków surowych 60 groszy za 1 kilo.

Do cen powyższych dolicza się 2% na koszty opakowania i ekspedycji.

Ceny rozumieją się franko stacja załadowania.

Ceny odlewów z metali półszlachet.

Podług notowań Koła odlewni metali półszlachetnych od dnia 15 stycznia obowiązuje aż do odwołania następujące ceny na:

	Zł. gr.
armaturę mosiężną	2.75
armaturę bronzową	3.65
armaturę fosforbronzową . .	3.75
odlew mosiężny galanteryjny	4 —

Ceny te rozumieją się za 1 kg. loco fabryka za gotówkę.

Ceny odlewów ze stopów specjal.

Koło odlewni metali półszlachetnych notuje następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez ministerstwo kolei żelaznych dla taboru P. K. P.

Gatunek stopu i marka		*Cena za 100 kg.*
Bronz panewkowy	VII₁	410 złotych
„ osprzętowy	VII₂	385 „
„ fosforowy	VII₃	415 „
Mosiądz	VIII,	300 „

Powyższe ceny rozumieją się przy wadze jednej sztuki odlewu nie niżej 2 klg. Za odlew wagi poniżej 2 kg. dolicza się do ceny powyższej 8%.

Ceny blachy ocynkowanej.

Cynkownia warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 100 kg. franco wagon Warszawa:

711×1422×0,5 mm.	80.—
711×1422×0,525 mm.	79.—
711×1425×0,55 mm.	78.—
1000×2000×0,5 mm.	82.—
1000×2000×0,55 mm.	80.—

Ceny te rozumieją się za 100 kg.

Cena odlewów żelaznych.

Podług notowań Grupy V (odlewni.) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żelaznych surowych dla Warszawy aż do odwołania wynosi od 0,50 do 0,60 złp. za 1 kg. loco fabryka.

Cena metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 20.XI.1925 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminjum	4008
Antymon	2768
Cyna standard	9315
Cynk hutniczy	1247
Miedź elektrolityczna . . .	2198
Miedź standard	1978
Ołów miękki	1190
Nikiel	5618
Rtęć	14353
Srebro za 1 kg.	—

Tendencja spokojna.

KRONIKA KRAJOWA

HANDEL

W sprawie zakupów sowieckich w Łodzi.

Między fabrykantami łódzkimi panuje zaniepokojenie z powodu poważniejszych zakupów sowieckich manufaktury w Niemczech. W przypuszczeniu, że pominięcia przemysłu łódzkiego znajduje się w ścisłym związku z ograniczeniami przywozu sowieckiego do Polski zwrócili sie oni do rządu z prośbą o uchylenie wszelkich ograniczeń w stosunku do wwozu z Sowietów. W związku z tą wiadomością „Ekonomiczeskaja Żyźń” pisze, że w komisarjatach handlu zewnętrznego nie była zupełnie podnoszona kwestja przerwania zakupów w Polsce. Polska manufaktura w takim stopniu odpowiada wymaganiom mas pracujących Z. S. S. R., że wogóle odpada możliwość postawienia w tej płaszczyźnie takiego zapytania. Wszakże należy wziąć pod uwagę, że Polska wyrabia przedewszystkiem manufakturę zimową, którą też zakupywały Sowiety latem. Obecnie czynione są zakupy manufaktury wiosennej, dostarczanej przed wojną przedewszystkiem przez Niemcy. Nie jest też bez znaczenia fakt, że „Wnieszторg” przy zakupach manufaktury korzysta z dogodnych warunków kredytowych. Mianowicie przy zakupach manufaktury we Włoszech uzyskuje kredyt 10 miesięczny.

Handel polsko-rumuński.

Obroty handlowe pomiędzy Polską a Rumunją kształtowały się w pierwszem półroczu r. b. pod znakiem spadku wywozu. Wartość przywozu w okresie sprawodawczym wynosiła 16,2 milj. zł wobec 8,4 milj. zł. w analogicznym okresie 1924 r. Natomiast wywóz przedstawiał wartość 27,6 milj. zł. wobec 48,8 milj. zł. w okresie styczeń — czerwiec 1924. Spadek wywozu polskiego do Rumunji pochodzi przedewszystkiem ze zmniejszenia ekspansji na rynku rumuńskim ze strony polskiego przemysłu włókienniczego i żelaznego. Wzrost przywozu znajduje swe źródło w konieczności pokrywania niedoborów w zakresie artykułów żywnościowych skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju. Mimo bardzo niekorzystnego przesunięcia układu sił dynamicznych kształtujących nasze stosunki handlowe z Rumunją, Polska w okresie sprawozdawczym zamyka ten handel największem saldem czynem w wysokości 11,4 mil. zł. wobec 35,3 milj. zł. w pierwszem półroczu r. 1924.

Handel polsko-angielski w pierwszem półroczu r. b.

Obroty handlu polsko-angielskiego w pierwszem półroczu r. b. wykazały pewien wzrost w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Zwłaszcza znacznie wzrósł przywóz, przyczem bilans tego handlu, który przedstawiał się w pierwszem półroczu 1924 r. korzystnie dla Polski wykazując saldo aktywne w wysokości 14,858 tys. zł. wykazał w okresie sprawozdawczym r. b. niedobór w wysokości 34,265 tys. zł. Wartość towarów przywiezionych z Anglji do Polski w okresie styczeń — czerwiec 1925 r. wynosiła 76,3 milj. zł wobec 53,3 miljonów zł. W r. ub. natomiast wartość wywozu spadła z 68,1 milj. zł. w pierwszem półroczu r. 1924 do 42 milj. zł. w okresie sprawozdawczym.

Ekspansja handlowa Polski do Ameryki Południowej.

Konsul kilku republik środkowo i południowo amerykańskich p. A. Wiatrak w Gdańsku zainicjatował zawiązanie stowarzyszenia pod nazwą propaganda wywozu z Polski do Południowej i Środkowej Ameryki. Cel tego stowarzyszenia wynika z jego nazwy. Stowarzynie to będzie popierało wszelkie wysiłki polskich eksporterów, zmierzających do opanowania rynków w krajach Ameryki Romańskiej oraz zorganizuje własną sieć informacyjną dla tego celu.

Kryzys gopodarczy i drobne kupiectwo.

Ze sfer handlowych donoszą, iż obecnie elementem najsolidniej wywiązującym się ze swoich zobowiązań jest drobne kupiectwo, najmniejsza ilość protestów wekslowych przypada na tę gałęź kupiectwa, skutkiem czego powstało nowe zupełnie dążenie fabrykantów i hurtowników w kierunku nawiązania z tym odłamem bezpośredniego kontaktu oraz wyeliminowania zbytecznego pośrednictwa które kontakt ten utrudniało.

Handel polsko-sowiecki.

Według danych urzędowych handel polsko-sowiecki w pierwszem półpoczu r. b. dał wyniki następujące: Przywóz przedstawiał wartość 5,7 milj. zł. wobec 1,2 milj. zł. w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wartość wywozu wynosiła 16,4 milj. zł. wobec 6,8 milj. zł. w roku ubiegłym. Różnice, jakie zachodzą pomiędzy danemi statystycznemi polskiemi a niedawno ogłaszanemi sowieckiemi tłomaczyć należy wpływem handlu nielegalnego przez zieloną granicę na poszczególne prace statystyczne w obydwu państwach. Według opinji rzeczoznawców obroty handlu nielegalnego z Rosją w okresie sprawozdawczym przekraczały przynajmniej dwukrotnie obroty legalne. Jak widać z przytoczonych cyfr obrót ogólny polsko-rosyjski wzrósł w r. b. znacznie, bo przeszło trzykrotnie. Handel z Rosją przyniósł nam za okres sprawozdawczy największe saldo czynne po Rumunji, bo 10,6 milj. zł. wobec 5,5 milj. zł. w okresie styczeń — czerwiec 1924 r.

Handel między Polską i Czechosłowacją.

Obroty handlowe pomiędzy Polską a Czechosłowacją w pierwszem półroczu r. b. uległy znacznemu wzrostowi. Tłomaczyć to należy wzrastającą z obu stron potrzebą wymiany oraz normalnym układaniem się stosunków pomiędzy dwoma temi krajami wzajemnie dla siebie ekspansywnemi. W pierwszem półroczu r. b. wartość przywozu z Czechosłowacji do Polski wynosiła 52,6 milj. zł. wobec 35.1 milj. zł. w analogicznym okresie roku ubiegłego. Natomiast wartość wywozu w r. b. wynosiła 49,5 milj. zł. wobec 35,574 milj. zł. w okresie styczeń — czerwiec 1924. r. Jak widzimy wzrost przywozu zaznaczył się silniej od wzrostu wywozu, co częściowo należy wytłomaczyć brakiem umowy handlowej z Czechosłowacją w pierwszem półroczu r. b. a co za tem idzie i niemożnością eksportowania produktów naftowych w tych rozmiarach, w jakich to jest możliwe obecnie. Bilans tego handlu za pierwsze półrocze r. b. jest dla Polski ujemny, niedobór wynosi 3.1 milj. zł. wobec 401 tys. nadwyżki w roku ubiegłym.

Handel Polsko-francuski w pierwszem półroczu r. b.

Handel polsko-francuski: za okres styczeń — czerwiec r. b. wykazał b. niepomyślny wzrost dla Polski. W analogicznym okresie r. 1924 bilans tego handlu zamykał się nadwyżką na naszą korzyść w wysokości 5,657 tys. zł., w okresie sprawozdawczym bilans ten wykazywał saldo pasywne w wysokości 49,239 tys. zł. Wartość przywozu w okresie styczeń — czerwiec 1925 r. wynosiła 56,4 milj. zł. wobec 37,5 w pierwszem półroczu 1924 r., natomiast wywóz spadł prawie 6-cio krotnie z 43,3 milj. zł. na 7,2 milj. zł. Pogorszenie bilansu tego handlu nie posiada jednak cech trwałych jest raczej objawem czasowym, wynikłym na tle zeszłorocznego nieurodzaju i ciężkiego ogólnego położenia ekonomicznego w Polsce.

KRONIKA FINANSOWA

Konferencja Dyrektorów Banków:

Na zaproszenie Prezesa Banku Polskiego odbyła się w dn. 16 b. m. pod jego przewodnictwem konferencja dyrektorów banków, należących do Izby Rozrachunkowej.

Zagajając zebranie p. Prezes Karpiński zakomunikował zebranym pomyślną wiadomość o dalszem kształtowaniu się bilansu handlowego Polski w kierunku zdecydowanej przewyżki wywozu nad przywozem. Dane za październik tak się przedstawiają: przywóz 80 miljn. zł. wywóz 131 milj. zł. nadwyżka wywozu 51 milj. zł. co wobec przewyżki 36 miljonów za wrzesień wykreśla wyraźną linję aktywności naszego obrotu towarowego z zagranicą.

Pomimo tak pomyślnego układu bilansu handlowego. zapotrzebowanie walut, jest duże. Uwzględniając nawet kupno w okresie pasywności naszego bilansu, nie da się zjawiska deficytu obrotów walutowych w bankach wytłomaczyć czemś innem, jak tylko fatalnym nastrojem szerokich warstw ludności zamieniających gotówkę złotową na dolary.

Rozumiejąc doskonale. że zmiana nastroju zależy przedewszystkiem od biegu naszego życia politycznego i gospodarczego. Prezes Banku Polskiego uważa jednakże, że na uspokojenie szkodliwych prądów mogą w wysokiej mierze oddziałać same banki, jako te placówki, do których są skierowywane masowe żądania zakupu obcych walut. Gdyby banki odmawiały wykonywania zleceń walutowych, nieusprawiedliwionych potrzebami gospodarczemi, oddziaływując jednocześnie na klijentów w kierunku pożądanym, to niewątpliwie skarbiec walutowy Banku Polskiego doznałby znacznej ulgi.

Obecnie na zebraniu dyrektorzy banków jednogłośnie wypowiedzieli się za jaknajściślejszem współdziałaniem z Bankiem Polskim, przyczem stwierdzono również jednomyślnie, że los biletów złotowych Banku Polskiego, emitowanych w granicach jego statutu, najzupełniej jest zapewniony, zaś znaczniejsze wahania kursowe wywołane są zjawiskami czasowemi. Utrzymanie wartości złotego leży w interesie całego gospodarstwa, a zatem i wszystkich mieszkańców kraju.

Banki oświadczyły, że już podjęły inicjatywę w kierunku pożądanym dla Banku Polskiego, że organizują specjalne, w tym celu powołane, komitety bankowe, które działając na gruncie placówek giełdowych całego kraju będą w stanie wspólnie z Bankiem Polskim całkowicie opanować sytuację walutową.

Na tem samem zebraniu silnie potępiono dążenie niektórych warstw przemysłowych i handlowych do ruchomej skali cen, w zależności od kursów giełdowych nieodzwierciadlających istotnego stanu rzeczy.

Wpływy z podatków i monopoli.

Według obliczenia tymczasowego w ciągu 10 miesięcy r. b. wpłynęło do skarbu państwa z danin publicznych i monopoli 1.100 milj. zł. gdy w tymże okresie r. z. wpływ ten wynosił 894.4 milj. zł. Daniny i monopole zatem dały dotychczas w r. b. o 206.1 milj. zł, więcej, niż w ciągu 10 miesięcy r. z. Na to zwiększenie prawie w równym stopniu złożyły się daniny publiczne, które wzrosły o 107 milj. zł. i monopole, które wykazały zysk o 99.2 milj zł. więcej. Podatki bezpośrednie zwyczajne dały o 84.4 milj. zł. więcej, nadzwyczajny podatek majątkowy dał o 107.4 milj. zł. mniej niż w r. z. W rezultacie zatem bezpośrednie opodatkowanie wykazuje zmniejszenie. Podatki pośrednie dały w ciągu 10 miesięcy r. b. o 17·8 milj. zł. więcej, cła o 78.1 zł. więcej i opłaty stemplowe o 33.8 milj. zł. więcej. Ponieważ z wyjątkiem ceł, których stawki są w r. b. częściowo podwyższone, ani podatki pośrednie, ani opłaty stemplowe nie uległy podwyżce, zwiększony wpływ skarbu państwa z tych źródeł tłumaczyć należy zwiększeniem się konsumpcji. Na zwiększenie się wpływów z monopoli poważny wpływ ma zamiana podatku od spirytusu na pełny monopol spirytusowy. Wpływy z tego źródła wyraziły się w roku b. w sumie 140.3 milj. zł., gdy w r. z. monopol spirytusowy i podatek od spirytusu dały łącznie 103.8 milj. zł. Zwiększenie zatem wynosi 37 milj. zł. Monopol tytoniowy dał w ciągu 10 miesięcy zysk o 48 milj. zł. większy mimo częściowej spłaty pożyczki włoskiej i procentów od niej. Na zwiększony zysk wpłynęła większa konsumpcja i udoskonalone metody fabrykacji.

Pomyślne cyfry.

Bilans hadlowy za m. październik, jak to już donosiliśmy, przedstawia pomyślnie, bowiem wywóz wynosi 131 milj. zł. wobec przywozu w ogólnej sumie 80 milj. zł. Wobec tego ogólny wywóz za 10 miesięcy b. r. wynosi 1.061.411.000 wobec 1.007.261.000 w r. ub.

Świadczy to wymownie, że pomimo ciężkiej sytuacji gospogarczej i wojny celnej z Niemcami zdolność naszego wywozu nie tylko nie osłabła, lecz przeciwnie, uległa powiększeniu, dodać przytem należy, że zamknięcie rynku zbytu w Niemczech dzięki zarządzeniom rządowym oraz inicjatywie wywozowej naszych kół gospodarczych zostało z nadwyżką skompensowane.

Jednocześnie przywóz za 10 miesięcy wynosił 1.497.681.000 wobec 1.154.823.000 w r. 1024, wykazując znaczne zmniejszenie w porównaniu z ubiegłemi miesiącami r. b. oraz tendencję zbliżenia się do normy całorocznej r. 1924.

Dane powyższe świadczą o tem, iż cała akcja przeciwko złotemu oparta jest na wątłych podstawach spekulacyjnych, jak również o tem, że wojna celna z Niemcami nie odbiła się bynajmniej groźnie na stanie handlu zagranicznego Polski.

Rozwój działalności banków państwowych.

Wobec przejściowego zachwiania się zaufania do banków prywatnych banki państwowe odczuwają napływ klijenteli prywatnej. Objaw ten daje się zauważyć szczególnie wyraźnie w stosunku do Banku Gospodarstwa Krajowego ze względu przedewszystkiem na wszechstronną jego działalność i ze względu na stały, pomyślny rozwój tej instytucji.

Rozwój operacji Banku Gosp. Krajowego daje się zauważyć przedewszystkiem przy operacjach inkasowych. Inkaso banku tego wynosiło:
Na dn. 31 lipca r. b. 3,6 milj. zł.
Na dn. 31 sierpnia r. b. 4,3 milj. zł.
Na dn. 30 września r. b. 11,1 milj. zł

Również daje się zauważyć silniejszy niż w miesiącach poprzednich wzrost wkładów, o czem świadczą cyfry nestępujące:
W dn. 31 lipca r. b. było w Banku tym wkładów na 131,5 milj. zł.
W dn. 31 sierpnia — 140,5 milj. zł. w dn. 30 września 167,1 milj. zł.

W związku z tem wzrasta i akcja kredytowa. Suma udzielonych przez B. G. K. kredytów wynosiła:
W dn. 31 lipca r. b. 162,5 milj. zł.
W dn. 31 sierpnia r. b. 170 milj. zł.
W dn. 30 września r. b. 190,4 milj. zł.

Wyrazem całokształtu operacji Banku są sumy bilansowe stale wzrastające mimo niekorzystnych warunków na rynku kredytowym ogólnym, a mianowicie:
W dn. 31 lipca r. b. 494,5 milj. zł.
W dn. 31 sierpnia r. b. 504,9 milj. zł.
W dn. 30 września r. b. 547,5 milj. zł.

Obieg pieniężny w Polsce.

Na dzień 20 października zgodnie z danemi głównego urzędu statystycznego, bez uwzględnienia sum, znajdujących się w kasach skarbowych, cyfra ogólnego obiegu pieniężnego w Polsce wynosiła 664,021 tys. zł. Cyfra ta jest najmniejszą z cyfr obiegu pieniężnego w r. b. Z sumy tej na bilety Banku Polskiego wypada 370.536 tys. zł., na bilon i bilety zdawkowe przypada 293,485 tys. zł. Stosunek uległ nieznacznemu polepszeniu, spadając poniżej 80 proc. Niemniej jednak dalsze skurczenie obiegu pieniężnego oznacza pewne pogorszenie w sytuacji finansowej państwa.

Ustawy i rozporządzenia.



Wolny wywóz ropy naftowej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje że zezwala na wywóz zagranicę 2.000 wagonów ropy, po 10.000 kg., tym producentom ropy, którzy zgłoszą w Ministerstwie Przemysłu i Handlu do dnia 25-go listopada b. r. zamierzoną do wywozu ilość ropy i wskażą organizację, przez jaką wywóz ten uskutecznić zamierzają.

Powołana przez producentów organizacja, zrzeszająca przynajmniej 90 proc. zgłoszonej na wywóz ropy, otrzyma od Ministerstwa Przemysłu i Handlu pozwolenia wywozowe na wymienioną ilość ropy z terminem ważności do 31 marca 1926 roku.

Organizacja producentów rozdzieli przeznaczoną do wywozu ropę pomiędzy poszczególne zrzeszone firmy, w pierwszym rzędzie pomiędzy czystych producentów, przyczem zobowiąże się, że stosunek wywożonej zagranicę ropy marki borysławskiej do marek specjalnych będzie wynosił, jak 3:2, oraz udzieli gwarancji, że otrzymana ze sprzedaży waluta zagraniczna w całości wpłynie do Banku Polskiego wzamian za walutę polską.

Cło wywozowe od ropy w ramach powyższego kontyngentu wynosić będzie dla ropy borysławskiej i bitkowskiej 1 zł. od 100 kg., inne marki specjalne będą zwolnione od cła.

O ileby producenci nie powołali do życia organizacji wywozowej, zrzeszającej firmy reprezentujące przynajmniej 90 proc. zgłoszonej na wywóz ropy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu upoważni do wywozu ropy zagranicę Państwowe Zakłady Naftowe.

Ulgi przy wpłacaniu podatku obrotowego.

W swoim czasie minist. wydało okólnik z dn. 31. X. r. b. L. DPO. 6.515/I, przyznający płatnikom podatku przemysłowego i dochodowego poważne ulgi, polegające na rozłożeniu tych podatków na raty, co jednak zostało uzależnione, jeśli chodzi o podatek obrotowy, od uiszczenia w terminie do dnia 10 listopada r. b., 1/3 części wymierzonego podatku. Ze względu na zbyt późne wydanie okólnika nie wszyscy płatnicy podatku, przemysłowego zdołali w terminie zapłacić wymaganą 1/3 część podatku, a w ten sposób pozbawieni zostali dobrodziejstw powołanego okólnika. Wskutek starań Centrali Związku Kupców Minist. Skarbu, uznając konieczność przyjęcia z pomocą tej kategorji płatników, okólnikiem z dn. 14 listopada r. b. L. DPO. 6.913/I prolongowało termin uiszczenia 1 raty podatku obrotowego do dnia 20 listopada r. b. Zarządzenie powyższe stanowi ułatwienie w obecnej sytuacji finansowej, należy jednak zwrócić uwagę na to, że przesunięto termin płatności tylko pierwszej raty podatku obrotowego, terminy zaś płatności dalszych rat tego podatku (10 grudnia i 31 stycznia) oraz rat podatku dochodowego (15 listopada i 15 grudnia), pozostają w mocy i winny być bezwzględnie dotrzymane przez płatników pod rygorem utraty prawa do ulg i egzekucji przymusowej.

Podatek przemysłowy.

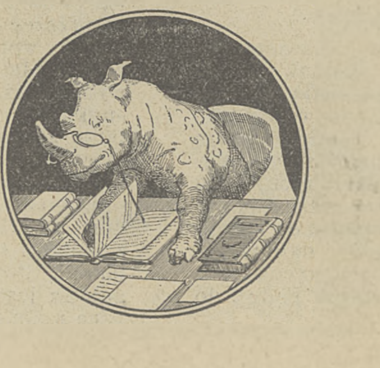
Ponieważ nie wszyscy płatnicy podatku przemysłowego mogli skorzystać z możności wpłacenia do d. 10 b. m. 1/3 części podatku od obrotu za I półrocze 1925 r., więc ministerjum skarbu poleciło urzędom skarbowym, aby płatników, którzy do d. 20 listopada r. b. włącznie wpłacą przynajmniej 1/3 część podatku od obrotu za I półrocze 1925 r., nie pozbawiano prawa korzystania z dalszych ratalnych wpłat w terminach do d. 10 grudnia 1925 r. i do 31 stycznia 1926 r.

Podatek dochodowy.

Według wiadomości z ministerstwa skarbu podatek dochodowy za rok bieżący płatny jest bez doliczania odsetek za odroczenie w 2 ratach. Dnia 15 listopada i dnia 15 grudnia. Niezapłacenie w terminie jednej z tych rat powoduje ściąganie całej należności podatkowej oraz pobieranie kary za zwłokę. Kara będzie obliczana od upływu 45 dni po otrzymaniu wezwania płatniczego.

Miejski podatek od lokali.

Termin płatności miejskiego podatku od lokali za trzeci i czwarty kwartał roku bieżącego przypada w ciągu dni 14 od dnia wręczenia płatnikowi wezwania płatniczego. Po upływie rzeczowego terminu doliczane będą odsetki za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie.



Zniesienie podatku od wyszynku trunków.

Podatek wojewódzki od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków został zniesiony od dnia 22 sierpnia r. b. Obecnie są ściągane jedynie zaległości oraz przypadające do zapłaty raty podatku za II półrocze 1924 r. w wypadkach rozłożenia go na raty.

Podatek majątkowy.

Termin płatności czwartej części różnicy pomiędzy trzema ostatecznie obliczonemi, a uiszczonemi dotychczas wpłatami przypada w ciągu dni 30 od doręczenia wezwania płatniczego. Termin ulgowy w ciągu dni 45 po doręczeniu tego wezwania. W ciągu najbliższych 2 tygodni po upływie terminu ostatecznego doliczane będą odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc. po upływie zaś tego czasu zacznie biec kara w wysokości 4 proc. miesięcznie. Reszta należności z tytułu podatku majątkowego płatna będzie już w r. 1926.

Ulgi paszportowe dla eksporterów.

Na skutek uchwały Zjazdu polskich Izb Przemysłowo-Handlowych, Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie przesłała w ostatnich dniach centralnym czynnikom rządowym memorjał uzasadniający potrzebę złagodzenia obecnie obowiązujących przepisów paszportowych, a w szczególności zaś wprowadzenie ulgowych paszportów gospodarczych, upoważniających do wielokrotnych wyjazdów zagranicę z terminem ważności 1 roku. W memorjale swym Izba Krakowska położyła szczególny nacisk na udostępnienie tej kategorji paszportów w pierwszym rzędzie firmom działu eksportowego, gdyż trudności eksportowe krępujące producenta i eksportera polskiego, tem dotkliwiej dają się odczuć, iż sąsiednie obszary państwowe, konkurujące z nami na najważniejszych rynkach zbytu oddawna przeszło do normalnego traktowania spraw paszportowych i w każdym kierunku ułatwiają swym obywatelom wyjazdy zagranicę, mające na celu wzmożenie ekspansji wywozowej.

Eksport płodów rolniczych.

Min. Przemysłu i Handlu zawiadamia, że firmy, pracujące w eksporcie płodów rolniczych i produktów przemysłu rolniczego, mogą się zgłaszać osobiście lub pisemnie, w sprawach, których pomoc lub interwencja Rządu mogłaby być pożyteczna dla poparcia usiłowań wywozowych, do Delegatury Eksportowej w Min. Przemysłu i Handlu, pokój 244.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Za mało tomasyny.

Produkcja tomasyny na kontynencie europejskim jest nie wystarczająca z powodu zastoju w hutach przerabiających rudy fosforowe. W Belgji nie wykończono jeszcze rekonstrukcji prawie 30% wysokich pieców, zniszczonych przez wojnę.

W bieżącym roku przyczyniły się do dalszego zachwiania równowagi między produkcją i zapotrzebowaniem zamówienia z Kanady i Nowej Zelandji — po raz pierwszy — skierowane do Belgji i Luksemburga. Rząd francuski dąży do zabezpieczenia potrzeb swego rolnictwa i ogranicza wywóz. Huty francuskie i huty z rejonu Saary mogą wywozić tylko nadwyżkę produkcji, pozostałą po pokryciu zapotrzebowania krajowego.

Deficyt tomasyny wynosi w roku bież. około 20 tys. wagonów. W tych warunkach ceny mają tendencję mocną. W kontraktach na wiosenne zapotrzebowanie żądają huty lotaryńskie po 8,8 centów (dolarowych) za jednostkę rozpuszczalną. Syndykat niemiecki zamierza ustanowić nowe ceny, tymczasem cena niemiecka wynosi 30 fenigów za jednostkę, parytet Westfalla.

Nieobecność eksportu polskiego na rynkach Dalekiego Wschodu.

Jedyne pismo wydawane w języku polskim w Azji, a mianowicie „Tygodnik Polski“ w ostatnich numerach swych zwraca uwagę na silny wzrost niemieckiej ekspansji handlowej oraz propagandy na rynkach Dalekiego Wschodu, stwierdzając przytem z ubolewaniem zupełny omal brak bezpośredniego importu do Chin z Polski oraz wszelki brak zainteresowania się eksporterów polskich tamtejszemi terenami zbytu. „Tygodnik Polski“, który ukazuje się w Charbinie (Chiny), a więc w ośrodku, w którym znaduje się samych tylko Polaków 90.000 podnosi, że dla szeregu wyrobów polskich istniałyby dziś widoki zbytu w Chinach, gdyż wyroby te są dobrze znane z czasów przedwojennych i odzyskanie dla nich rynku zbytu nie wkracza w dziedzinę niemożliwości. Ponieważ celowem byłoby od czasu do czasu informowanie prasy tamtejszej o możliwościach wywozowych przemysłu polskiego, Związek Izb Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, jak dowiadujemy się, prawdopodobnie zainteresuje się tą sprawą.

Tureckie papierosy w Polsce.

Urząd tabaczny w Turcji, z powodu pomyślnych zbiorów i znacznej ilości tytuniu, jaką dysponuje Turcja na eksport, przygotowuje dużą kampanję eksportową do krajów europejskich a przedewszystkiem Anglji, Niemiec i Polski. Artykułem eksportowym mają być przedewszystkiem papierosy i tytuń. Według obiegających pogłosek państwowy monopol tytoniowy prowadzi obecnie z urzędem tabacznym w Turcji rokowania celem nabycia większej partji tytuni tureckich dla fabrykacji papierosów.

Kwestja ziemniaczana w Niemczech.

Jak wiadomo, tegoroczne żniwa ziemniaczane w Niemczech były bardzo pomyślne. Jednak wobec zmniejszonych widoków na eksport, niemieckie organizacje rolnicze zwracają swoje usiłowania ku rozszerzeniu pojemności rynku wewnętrznego. I tak polecają skarmianie większemi ilościami kartofli inwentarza żywego, dalej zwiększyć wyrób płatków ziemniaczanych, jako paszy dobrej i łatwej do przechowania i wskazują na jaknajwiększy przemysłowy wyrób ziemniaków na krochmal i spirytus. Polecają także ze względów ogólno-gospodarczych, aby spirytus w domieszce z benzyną znalazł jak najszersze zastosowanie jako materjał pędny do silników i samochodów.

Angielsko - niemieckie rokowania o traktat handlowy.

Najważniejszym punktem spornym w toczących się obecnie rokowaniach angielsko-niemieckich dotyczących zawarcia traktatu handlowego, jest sprzeciw Niemiec wobec wprowadzenia w Anglji ceł ochronnych, a zwłaszcza ceł na instrumenty muzyczne. Angielska delegacja podkreśla, iż od ogólnych praw celnych nie mogą być robione wyjątki, na korzyść jakiejkolwiek strony ponieważ zrobienie wyjątku dla Niemiec stworzyłoby precedens, który mógłby zaważyć na szali innych umów handlowych Anglji. Angielski rząd kładzie zatem nacisk na utrzymanie przy życiu całego systemu obecnie panujących taryf wobec wszystkich kontrahentów.

Ekspansja gospodarcza Czechosłowacji w kierunku Bałkanów.

Z Budapesztu donoszą, że „Banue Industrielle Provinciale“ zamierza powiększyć swój kapitał z 200 na 600 miljonów, przyczem Ziwnostenska Banka i Banque Jougoslave są skłonne do przyjęcia większości nowych akcyj. Prasa tutejsza podaje również, że przemysł papierowy czeskosłowacki wykazuje rozwój eksportu na Bałkany: Turcja naprzykład kupuje bibułkę do papierosów, sprowadzaną przeważnie z Czech.

Walka ze spekulacją w Rosji Sowieckiej.

Specjalna komisja do zwalczania spekulacji przy wyższej radzie gospodarstwa ludowego rozszerzyła krąg swej działalności i przystępuje obecnie do objęcia nadzoru nad wszystkiemi rynkami towarów przemysłowych. Dotychczas komisja ta zajmowała się specjalnie tylko rynkiem włókienniczym. Komisja ta zajmie się ścisłą kontrolą organów rządowych pośredniczących między producentem a konsumentem i zainteresuje się specjalnie wypadkami nielegalnej odprzedaży towarów, zamiany asortymatu.

Zbiór pszenicy w Australji i Ameryce.

Na podstawie telegraficznych wiadomości, otrzymanych z Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje:

Dzięki dłuższej posusze zbiory pszenicy w Australji zawiodły i ogólny zbiór szacuje się zaledwie w sumie 27 milju. kwintali, t. j. blisko o 40% mniej, niż w roku ubiegłym. Zato zbiory pszenicy w Argentynie zapowiadają się obficie i są szacowane na 64 miljony kwintali, czyli przeszło o 23% więcej, niż w roku zeszłym. Nowe dane o zbiorach w Kanadzie podają dla pszenicy liczbę 114.941 tysięcy kwintali, co stanowi w stosunku do roku ubiegłego więcej o 61%, dla żyta — 3.666 tysięcy kwintali, więcej o 5%, jęczmienia — 24.628 więcej o 27% i owsa — 80.492, więcej o 29%. Przytem żniwa w Kanadzie w październiku były utrudnione przez deszcze.

Sytuacja gospodarcza w Niemczech.

Dochody skarbu Rzeszy w ciągu października w dziale administracji wykazały znaczną zwyżkę w stosunku do miesiąca poprzedniego. Mianowicie wynosiły one 674,7 milj. mk. wobec 522 milj. mk. we wrześniu. Zwyżka ta przypada przedewszystkiem na zwiększenie wpływów z podatku obrotowego. W przeciwieństwie do powyższego podatek dochodowy giełdowy wykazał zmniejszenie wpływu. Na rynku pieniężnym w Niemczech w ostatnim tygodniu podaż walut b. duża, przy stopniowym obniżaniu się prywatnej stopy dyskontowej w stosunkach kredytowych. Symptomaty te jednak stanowią tylko korzystne pozory, w rzeczywistości tranzakcje dyskontowe wogóle są bardzo szczupłe i banki według ostatnich zestawień wyczuwają brak klijenteli handlowej oraz mało papierów handlowych podlega zdyskontowaniu. Obniżenie prywatnej stopy dyskontowej wynika z polityki banków, zmierzających do przyciągnięcia klijenteli. Stosunkowo najłatwiejszą formą kredytu do osiągnięcia jest kredyt warrantowy. Naogół niema żadnego więc polepszenia na rynku kredytowym i kapitału.

Różne.

Czynności przekazowe i inkasowe.

Doświadczenia ostatnich czasów wykazały pewną lukę w naszem ustawodawstwie bankowem, które nie normuje w sposób dostateczny czynności przekazowych i inkasowych. Co prawda, dziedzina ta w ustawodawstwach zachodnich również nie jest dostatecznie unormowana, jednak w naszych warunkach, wobec kryzysu gospodarczego, brak odpowiednich norm prawnych w tej dziedzinie stosunków daje się dotkliwiej odczuwać, niż zagranicą, ze względu na to, że niektóre banki, przetrzymujące należności z tytułu inkasa i przekazów i używając je na operacje kredytowe, podrywały zaufanie do stosunków kredytowych w Polsce. Z tych względów, jak nas informują ze sfer miarodajnych, Min. Skarbu uznało za konieczne wniesienie do sejmu projektu ustawy, któraby nadawała należnościom z tytułu przekazów pieniężnych i inkasa w każdym czasie przez instytucję kredytową pełnego pokrycia w środkach natychmiast rozporządzalnych i zabezpieczało je w formie odpowiednich sankcyj prawnych. Projekt taki ustawy jest w opracowaniu i w najbliższym czasie wniesiony ma być do Sejmu.

Z rady giełdy pieniężnej w Warszawie.

Na ostatniem posiedzeniu rady zastanawiano się nad wpływem „Kulisy“ na kształtowanie się kursów na giełdzie urzędowej i do bliższego zbadania tej sprawy wybrano komisję.

Następnie rozważano sprawę notowania kursów papierów procentowych bez kuponów bieżących.

Ustalono minimalną wysokość sumy, lub ilości walorów, dla zakwalifikowania tranzakcji giełdowej do zanotowania w cedule urzędowej.

Wreszcie rozważano sprawę moratorjum wekslowego, upływającego d. 31 grudnia r. b.

O ułatwienie paszportowe dla kupców.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą powziętą na zjeździe w Krakowie poparł wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie o zaprowadzenie ulg paszportowych gospodarczych, uprawniających do wielokrotnych wyjazdów zagranicę z terminem ważności jednego roku i umiarkowaną opłatą nie przekraczającą 150 złotych. Uchwała ta jest motywowana potrzebami gospodarczemi, a przedewszystkiem koniecznem ułatwieniem wyjazdu zagranicę eksporterom polskim.

Nowe znaczki stemplowe.

Z dn. 25 b. m. puszczono w obieg nowe znaczki stemplowe wartości 40 i 50 groszy. Rysunek znaczków stemplowych, wymiaru 19,5 × 24,5 mm. przedstawia godło państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesansowym; w górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „40“ i „50“ oraz napis „grosze“ (zależnie od wartości znaczka), u dołu zaś napis: „Opłata stemplowa“. Znaczek 40 gr. jest koloru ciemno - niebieskiego z tłem jasno-niebieskiem. Znaczek 50 gr. ma kolor ciemno-zielony z tłem jasno-zielonem.

Związek biur ogłoszeniowych.

Odbyło się 2-gie walne zebranie członków Związku Biur Ogłoszeniowych w Polsce. Głównym tematem obrad były skutki dzisiejszej sytuacji gospodarczej kraju, co odczuły biura ogłoszeń. Jednocześnie uchwalono utworzyć „czarną listę“ klijentów, którzy odmawiają uiszczenia należności za ogłoszenia. Od klijentów, wciągniętych na „czarną listę“, żadne biuro nie będzie mogło przyjąć ogłoszeń. Na zakończenie dokonano wyboru władz Związku. Do zarządu Związku weszli pp. J. Apte, Z. Bibersztein, T. Kowalski i T. Pietraszek. Na prezesa Związku jednogłośnie ponownie wybrano p. J. Kowalskiego, na wiceprezesa p. D. Jakobsohna.

Ruch towarowy na kolejach wzrasta.

Według danych tymczasowych zebranych przez M-stwo Kolei, przewóz towarów na kolejach naszych wzrasta: w sierpniu r. ub. wpływy kas towarowych dały 32,2 milj. zł. we wrześniu tego roku — 39,5 milj. zł., w październiku zaś 46,3 milj. zł.

W r. b. wpływy te wynosiły: w sierpniu 45 milj. zł., we wrześniu 45,5 milj. zł., w październiku — według prowizorycznych obliczeń około 46 milj. złotych (ponieważ rachunki za miesiąc ten nie zostały jeszcze zamknięte, więc ostateczny wynik będzie jeszcze wyższy).

Zaznaczyć należy, że rezultaty te osiągnięte zostały pomimo znacznych zniżek taryf kolejowych na przewóz całego szeregu towarów, co jest wymownym dowodem wzrostu ruchu towarowego na kolejach.

Ceny w Polsce i zagranicą.

Wymownie charakteryzuje ogólny poziom cen w Polsce w porównaniu z ważniejszemi krajami Europy następujące zestawienie ogólnych wskaźników opracowanych na podstawie ważniejszych grup towarów. Poziom cen w r. 1913 przyjęty jest za 100. W Polsce wskaźnik ogólny cen hurtowych w sierpniu wynosił 111,2, we wrześniu 110,2, w Niemczech odpowiednio w tych 2 miesiącach 137,5. Jak widać z powyższych cyfr wskaźnik złoty cen hurtowych posiadał w przytoczonych krajach z wyjątkiem Francji tendencję spadkową, co tłomaczyć należy jako objaw sezonowy. Widzimy z tego jednak, że poziom cen w Polsce w porównaniu z innemi krajami stosunkowo wykazuje najmniejsze odchylenie od poziomu cen przed wojną. Obliczenia powyższe oparte są na danych urzędowych, przyczem wzięte były pod uwagę następujące artykuły: żywność pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, towary kolonjalne, materjały włókniste, węgiel i metale.

Wystawa Palestyńska w Warszawie.

W pierwszych dniach grudnia r. b. zostanie otwarta w Warszawie wystawa palestyńska. Wystawa ta została zorganizowana przez Towarzystwo „Mischerwe Taasije“ (Handel i Przemysł) w Tel-Awiwie, którego celem jest rozwój ekonomiczny Palestyny oraz zadzierżgnięcie stosunków handlowych między krajami Bliskiego Wschodu a Europą. Celem zaznajomienia nowych przybyszów z Palestyny, turystów, kupców, przemysłowców i ajentów z rynkiem palestyńskim, stworzyło wspomniane towarzystwo w Tel-Awiwie stałe Muzeum surowców i wyrobów krajowych. Wziąwszy jednak pod uwagę, że Muzeum obsługują jedynie osoby, przebywające stale lub czasowo w Palestynie, a chcąc dać możność zapoznania się z sytuacją gospodarczą kraju także i ludziom, przebywającym stale poza granicami Palestyny, urządzono wystawę ruchomą, w której zebrano eksponaty z wszelkich dziedzin handlu, przemysłu i rolnictwa palestyńskiego.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

24 listopada

Związek Producentów Drzewa — nadzw. o likwidacji o godz. 11 rano w lokalu Spółki w Warszawie, Bracka 11.

25 listopada.

Tow. Akc. *Częstochowska Fabryka Guzików* — nadzwycz. o zatw. bilansu i określenie kapitału o godz. 11 rano w biurze Zarządu w Częstochowie, ul. Ogrodowa 39.

Bydgoska Fabryka Pilników *„Grakona”* zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit zakład. o godz. 11 rano w sali Resursy Kupieckiej w Poznaniu, p. Wolności 11.

Łódzka Spółka Akc. Ubez. *„Pax“* nadzwycz. o likwidacji Sp. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 18.

26 listopada.

Zachodnio-Małopolska Sp. Akc. Naftowa i Gazowa — nadzwycz. o godz. 12½ w lokalu Polskiego Banku Przemysł. we Lwowie, przy ul. 3-go Maja 9.

Sp Akc. *„Polfa“* — nadzwycz o podwyższ. kapit. o godz. 3 po poł. w budynku firmowym w Czechowicach.

Towarzystwo dla Handlu Tytoniem — zwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu własnym w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 134.

Sp. Akc. Browaru w Częstochowie — zwycz o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w Warszawie, przy ul. Żelaznej 51.

Zakłady Przemysłu Włókienniczego *„C. G. Schön“* — nadzwycz. o godz. 4 po poł. w biurze Zarządu w Sosnowcu

Belgijska Sp. Akc. Tow. Południowo-Rosyjskich Hut. Lustrzanych — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 15 w biurze Zarządu w Brukseli, przy ul. Neuve 20.

28 listopada.

Superfosfaty Kujawskie — zwycz o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu własnym w Włocławku przy ul. Szpitalnej 23.

Fabryka Czekolady *Jan Fruziński* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w mieszkaniu Dyr. Zarządz. p. Jana Fruzińskiego w Warszawie, przy ul. Polnej 32.

Polska Sp. Akc. *„Kauczuk”* — nadzwycz. o powiększenie kapit. zakład. o godz. 5 po poł. w sali Stow. Techników w Warszawie, przy ul Czackiego 5.

Rafinerja Olejów Min. i Zakład Chem. Naftowe *„Kontakt”* — nadzwycz. o fuzji Sp. z Polskim Przemysłem Naftowym w Warszawie o godz. 12 w poł. w lokalu Polskiego Przemysłu Naftowego w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 16.

Fabryka Okuć Budowlanych i Wyr. Met. *B-cia Ogórkiewicz* — nadzwycz. o likwidacji o godz. 5 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, Al. Jerozolimskie 39.

Międzymiastowe Gazociągi Sp. Akc. — zwycz. o godz 4 po poł. we Lwowie przy ulicy Sapiechy 3.

Sp. Akc, *„Gazolina”* — zwycz. sprawozdaw z fuzji z Sp. Akc. Gazociągi Międzymiast. o godz 4 po poł. we Lwowie, przy ul. Sapiechy 3.

„Unja” Zjednoczone Fabryki Maszyn — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w sali banku M. Stadthagen. w Bydgoszczy.

Dom Handl.-Przemysłowy *„S. Bieliński i A. Heppen”* — zwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki Akc. w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 17.

30 listopada.

„Brown — Boveri“ Polskie Zakład. Eelektr zwycz. o zatw bilansu, ustalenie wysokości kapit o godz. 6 popoł. w lokalu Banku Zjednoczonych Ziem Polskich w Warszawie, pl. Napoleona 7.

Reklama Polska — zwycz. o powiększenie kapit. zaklad. o godz. 8 wiecz. w lokalu Sp. w Warszawie, przy ul, Jasnej 10.

Sp. Akc. Drzewnego Przemysłu i Handlu — nadzwycz. o zatw. bilansu, określenie wysokości kapit. zakł. o godz. 5 po poł. w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, przy ulicy Kopernika 30.

Poznańskie Zjednoczone Cegielnie — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. o godz. 5 w lokalu Tow w Poznaniu, przy ul. Gwarnej 12.

Tow. Budowy i Eksploatacji Gmachów w Kaliszu — nadzwycz. o likwidacji o godz. 4 po poł. w lokalu Banku Ziemiańskiego w Kaliszu, Główny Rynek 23.

Sp. Akc. T. Z. *Osiński i Synowie* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 19 w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Grzybowskiej 43-a.

Polska Żarówka *„Osram”* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Sp. w Warszawie, przy ul. Królewskiej 11.

Uzdrowiska Krajowe Sp. Akc. — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6½ wiecz w lokalu tow. Techników w Warszawie Czackiego 5.

Towarzystwo Ubezpieczeń *„Przezorność”* — zwycz. o zatw. bilansu i powiększenie kapit. zakład. o godz. 6 po poł. w biurze Tow. w Warszawie, pl. Małachowskiego 4.

Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza — zwycz. o zatw bilansu o godz. 11 rano w lokalu Tow. w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej 7.

Polski Przemysł Naftowy Sp. Akc. — nadwycz. o podwyższ. kapit. akc. o godz 11 rano w lokalu własnym w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 16.

„Elibor” Sp. Akc. L. J. Borkowski — zwycz. o zatw bilansu i określenie kapit. zakład. o godz. 17 w sal. Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie, przy ul. Kopernika 30.

Fabryka Konfekcji i Składy Sukna „Tadeusz Kraft i S-ka” — zwycz. o zatw bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Grzybowska 43.

Sp. Akc. K. Buszczyński i Synowie - zwycz. o zatw. bilansu, o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Mazowiecka 1.

Vacuum Oil Company — zwycz. o zatw. bilansu, ustal. wysokości kap. zakład. o godz. 4 po poł. w biurze Sp w Czechowicach.

Przemysł Rolny *„Łąg“* — zwycz. powtórne o godz. 15-ej w kancelarji Rejenta Józefa Brudnickiego w Płocku.

Bank Naftowy we Lwowie — zwycz o zatw. bilansu i ustal w wysokości kapitału o godz. 5 po poł w budynku własnym we Lwowie, przy ul. L. Sapiehy 3.

1 grudnia.

Drukarnia Polska — nadzwycz. o godz. 4½ po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Szpitalnej 12.

Nasz Sklep — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w sali gimn. im. Jana Zamojskiego w Warszawie, przy ul. Smolnej 30.

Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Kole — nadzwycz. o godz. 1 w poł. w lokalu młyna w Kole.

Warsz. Fabryka Mebli Stylowych Z. Szczerbiński i S-ka — zwycz. o zatw. bilansu i określeniu dywidendy. w Warszawie, przy ul. Małachowskiego 2.

2 grudnia.

Wiktor Matyjewicz—nadzwycz. o fuzji z Tow. Akc. *„Pluton"* ewent. likwidacji Sp. o godz. 6½ po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, przy ul. Grzybowskiej 37.

Łódzki Bank Depozytowy — nadzwycz o godz. 6 po poł. w siedzibie Banku w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 5.

Tow. Akc. Pier. Warsz. Fabr. Palenia Kawy *„Pluton i M. Tarasiewiczów"* zwycz. o fuzji Tow. z firmą Wiktor Matyjewicz Tow. Akc. w Warszawie, podwyższ. kapit. zakład. o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, przy ul. Zytniej 10.

3 grudnia.

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna *„Ericsson"* — zwycz o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. zakład o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie przy Al. Ujazdowskich 47.

Sp. Akc. *„Cerata"* — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Długiej 21.

Tow. dla Handlu, Produkcji i Selekcji Nasion *„Agricola"*—nadzwycz. o zatw. bilansu i ewent. likwidacji Sp. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 46.

Młyn Ziemiański w Starołęce — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w sali posiedzeń Poznańskiego Banku Ziemian w Poznaniu, przy ul. Podgórnej 10.

Miodosytnia i Przemysł Miodowo-Pszczelniczy K. Mieszkowski i S-ka — zwycz. o zatw. bilansu i uzupełnien. kapit. zakład. o godz. 7 wiecz. w lokalu firmy „E. Langner i S-ka" w Warszawie, przy ul. Zielnej 24.

4 grudnia.

Pleszewskie Młyny Parowe — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w sali Poznańskiego Ziemiaństwa Kredytowego w Pleszewie.

Sp. Akc. *„Gastronomja"* — nadzwycz. o godz 10 rano w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 3.

Tow. Handlowo-Przemysłowe Józef Zeydler — zwycz. o zatw. bilansu i określenie wysokości kapit. o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, przy ul. Żórawiej 15 m. 1.

Cukrownia-Opalenica — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10½ rano w cukrowni w Opalenicy.

5 grudnia.

Fabryka Sukna *„A. G. Borst"* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Zgierzu, przy ul Błotnej 14.

Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sinner, Luboń, pow. Poznański — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po pół. w sali posiedzeń Banku Kwilecki, Potocki i Ska w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Kolej Lokalna Kraków—Kocmyrzów — zwycz o godz. 4 po pół. w Krakowie w biurze Tow. przy ul, Florjańskiej 18.

Tow. Akc. Ubezpieczeń *"Vita„* — nadzw. o ustalenie wysokości kapit. zakład o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. Akc. Ubezpieczeń „Polonia" w Warszawie, przy Placu Napoleona 3.

Bank Przemysłowy Warszawski—nadzwycz. o zatw. sprzedaży nieruchomości banku o ogodz. 17 w lokalu Banku w Warszawie, przy ul. Wierzbowej 11.

Warszawski Młyn Parowy—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w Warszawie, przy ul. Zielnej 48.

7 grudnia.

Częstochowska Fakryka Wyrobów Cellulojdowych nadzwycz. o godz. 11 rano w lokalu Zarządu w Częstochowie przy ul. Wały 16.

Sp. Akc Rektyfikacja w Kutnie — zwycz. o zatw. bilansu i określeniu kapit. zakład. o godz. 5 po poł. w siedzibie Sp. w Warszawie, przy ul. Wierzbowej 8.

Odlewnia Żelaza i Fabryka Maszyn „Metallum" — zwycz. o zatw. bilansu i określenie kapit o godz. 6 po poł. w lokalu Zjednoczonych Polskich Przemysłowców Metalowych w Warszawie, przy ul. Traugutta 4.

9 grudnia.

Bank Centralny w Warszawie — nadwycz. o zatw. bilansu i ustalanie wysokości kapit. zakład. o godz. 5 po poł w lokalu Banku w Warszawie, przy ul Zgoda 9

Zjedn. Zakład. Przemysł K. Scheiblera i L. Grohmana — zwycz. o zatw. bilansu określ. wysokości kapit zakład. o godz. 12 w pół. w gmachu Zarządu w Warszawie, przy ul. Targowej 65.

Kluczewska Fabryka Papieru — nadzwycz. o godz. 6 po poł. w Warszawie, przy ul. Moniuszki 4.

Krakowska Spółka Wydawnicza — nadz. o zatw. bilansu, o godz. 12 w poł., w lokalu Spółki w Krakowie, ul. św. Filipa 25.

10 grudnia.

Hotel Europejski — zwycz. o przeszac majątku o godz. 4 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Krak. Przedm. 13.

Bank dla Handlu Zagranicznego — nadzw. o likwidacji ogodz. 7 wiecz. w siedzibie Banku w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 142.

Tow. Przmysłowo-Handlowe *"Block-Brun„* zwycz. o zatw. bilansu i powiększenie kapit zakład. o godz. 6 po poł. w Biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Nowosenatorskiej 2.

Kocks i Ska — nadzwycz. o godz. 4 po poł. w biurze Kattowitzer Aktiengesellchaft für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb w Katowicach przy ul. Zakowej 12.

12 grudnia.

Budowa Kotłów Parowych i Maszyn W. Fitzner i K. Gamper — zwycz. o zatw bilansu, określenie wysokości kapit. zakład. o godz. 6 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. St.-Krzyskiej 28.

Ska Akc. S. A. B. E. M. S. Budowy i Eksploatacji Motorów Spalinowych Prof. Dr. Ebermana — zwycz. o podwyższ. kapit. o godz. 18 w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Nowosenatorska 12.

Fabryka Mebli Giętych *"Mazovia„* — zwycz. o zatw. bilansu, ustalenie wysokości kapit. o godz. 4 po poł. w Warszawie, przy ul. Trębackiej 10 m. 3.

Tow Akc. Budowy i Eksploatacji Teatrów—zwycz. o zatw. bilansu, o godz. 5 po poł., w Gmachu Teatru Polskiego w Warszawie.

Towarzystwo Teatrów Stołecznych—zwycz. o zatw. bilansu, przeszacowanie majątku Spółki i określenie kapit. zakł., o godz. 5 po poł., w lokalu Tow. w Warszawie. przy ul. Bielańskiej 5.

14 grudnia.

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapitału zakład. o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Polskich Hut Żelaznych w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej 5.

Browar Krotoszyński — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano, w lokalu Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

Dom Handl. Przemysłowy *„S. Bieliński i A. Heppen"*— nadzwycz., o godz. 5 po poł., w lokalu Spółki w Łodzi, przy Al. Kościuszki 17.

15 grudnia.

Sp. Akc. *„Planta“* — nadzwycz. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Chłodnej 43.

Przemysł Futrzany *„Tytus Kowalski”* zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapit. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Senatorska 10.

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego nadzwycz. o zatw. bilansu i ustal. wysokości kapit. zakład. o godz. 3 po poł. w Warszawie, w lokalu Zarządu przy ul. Moniuszki 11.

Górnośląska Fabryka Kabli i Rur Izolacyjnych w Katowicach — zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kapitału o godz. 5 po poł. w lokalu w Katowicach, Krakowska 4.

Bielko-Bialski Browar Akcyjny — zwycz. o zatw. bilansu, o godz. 4 po poł., w lokalu Tow. w Bielsku, ul. Cieszyńska.

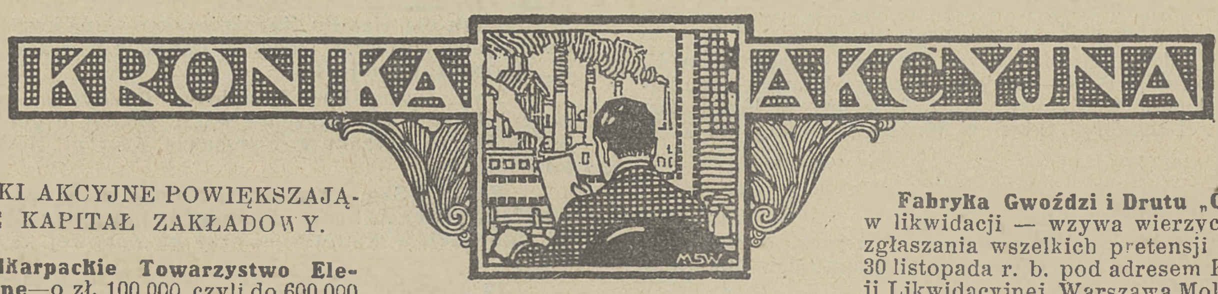
Sarniańska Huta Szklana — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 19, w lokalu biura fabryki *„Koloryt”* w Warszawie, Chłodna 36.

Włocławska Fabryka Lokomobili i Młocarń Parowych — nadzw, o powiększenie kap. ewent. likwidacji Sp., o godz. 3 po poł. w biurze Zarządu w Włocławku, przy ul. Łęgskiej 47/49.

Spółka Zamojska Przemysłu Drzewnego — zwycz. sprawozdawcze o likwidacji Sp. w Zwierzyńcu Lubelskim

Tow. Przemysł. Włókien. *„Silko“* — zwycz. o zatw. bilansu, powiększenie kapit., o godz. 5 po poł., w lokalu Sp. w Warszawie, przy ul. Siennej 3 m. 2.

Fabryka Portland Cementu *„Rudniki“* — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Sp., o godz. 6 po poł., w lokalu Spółki w Warszawie, Nowy Świat 38.



SPÓŁKI AKCYJNE POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne—o zł. 100.000 czyli do 600.000 drogą III emisji 10.000 szt. akcji nowych nom. wart. zł. 10.

Pierwszeństwo do nabycia akcji służy właścicielom akcji emisji poprzedn. w stosunku jednej na 5 akcji dawnych.

Tow. Przemysłu Naftowego „Bracia Nobel“ w Polsce — o zł. 11.700.000 czyli do zł. 23 400 000 drogą emisji 234.000 szt, nowych akcji na okaziciela nom. wart. 50 zł. Cena emisyjna określa się na zł. 60 gr. 25.

Cała emisja jest przeznaczona na uskutecznienie fuzyj ze spółką akcyjną „Tow. Przemysł. Naftowego“ „Olej Skalny“.

Elektryczne Koleje Dojazdowe — Sp. Akc.: o zł.. 900.000 czyli do zł. 1.200.000 drogą III emisji 18.000 szt. akcji nom. wart. 50 zł.

Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku 3 akcji III em. na jedną akcję dawną.

Warszawsko-Gdańskie Tow. Handlowo-Zastawowe — kapitał wynosi obecnie 400.000 zł. podzielonych na 4.000 akcji po 100 zł.

Sp Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich — kapitał obecnie wynosi zł. 12.000.000 podzielonych na 56.000 akcji serji A. i 184.000 akcji serji B. po zł. 50.

Akcjonarjusz posiadający 5 akcji I—IV otrzyma jedną 50 zł. akcję serji A., zaś 5 akcji V—VIII em. otrzyma 1 akcję 50 zł. serji B.

Tow. Południowo-Rosyjskich Hut Lustrzanych — powieksza kapitał o 7,300 000 fr. do 25.550.000 fr. przez wypuszczenie 29.200 szt. akcji po 250 fr.

RÓŻNE.
Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Komisja Likwidacyjna Ziemiańskiego Tow. Wzajemnego Kredytu w Baranowiczach — wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensji do dn. 15 grudnia r. b. pod adresem Prez. Komisji Kotłubajow w Baranowiczach, Hrabiowska 32.

Sp. Akc. „Polski Jurorat“ — w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensji do dn. 29 listopada r. b. pod adresem:, Warszawa Orla 6.

„Towar. Wielkopol. Tow. Handlowe w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania wszelkich pretensji pod adresem firmy: Poznań, pl. Wolności 8.

Fabryka Gwoździ i Drutu „Ćwiek“ w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania wszelkich pretensji do dn. 30 listopada r. b. pod adresem Komisji Likwidacyjnej, Warszawa Mokotowska 31 m. 40

Dom Handlowy Tow. Akc. w Chodzieży likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensji.

Powszechne Zakłady Budowlane „Pezet” wydaje złotowe akcje codziennie od godz. 10 — 12 do końca listopada r. b.

Bazar Polski w Krakowie — likwidacja Sp. zostanie ukończoną dn. 17 lutego 1926 r.

Budowlana Spółka Akcyjna „Karol Korn“ kapitał zakładowy po przeszacowaniu wynosi zł. 500.000, podzielonych na 20.000 szt. akcji po 25 zł. wart. nom.

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie — przeniosło swą siedzibę z Warszawy do Będzina.

Cukrownia Kruszwica Tow. Akc. — Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 3,000.000. — Przestemplowanie akcji markowych na złotowe uskuteczniają: Bank Cukrownictwa w Poznaniu, Bank Direction der Disconto - Gesellschafft w Poznaniu i Berlinie oraz Biuro Cukrowni w Kruszwicy.

KRONIKA GIEŁDOWA

W listopadzie r. b. nastąpiły pewne zmiany w przepisach giełdowych. Między innemi notowano minimum dla tranzakcji giełdowych, kwalifikujących się do notowań: 1) dla walut zagranicznych — 1000 dolarów, lub równozawartości tej sumy; 2) dla pożyczek państwowych: a) dla 8% Listów zastawnych Banku gospodarsta krajowego, b) dla 10% pożyczki kolejowej, dla 8% pożyczki konwersyjnej, c) dla 5% pożyczki konwersyjnej— 500 złotych wartości nominalnej, d) dla 6% pożyczki dolarowej z r. 1919-20: 100 dolarów nominalnej wartości; 3) dla papierów procentowych: a) dla Listów zastawnych przedwojennych—10.000 rubli nominalnej wartości; b) dla 5% i 4½% Listów Zast. złotowych Tow. Kredyt. m. Warszawy—2.000 złotych nomin. wartości; c) dla 8% Listów Zastawnych Tow. Kredyt. m. Warszawy—1.500 złotych nominaln. wartości, d) dla obligacji przedwojennych 5.000 rubli nominal. wartości, e) obligacji stemplowych (216—100) — 50.000 rubli nominal. wartości, f) dla 8% dolar. ziemskich 1924 r. — 100 sztuk; 4) dla akcji: a) dla akcji nie wyżej 1 zł. 50 groszy wartości kursowej, b) dla akcji powyżej 1 zł. — 100 zł. kursowej wartości, minimum w obydwóch wypadkach, 5 sztuk; 5) dla wszystkich pozostałych, nie wymienionych wyżej: a) akcji — 100 zł. kursowej wartości (całość tranzakcji), b) obligacji i papierów procentowych— 100 złotych kursowej wartości.

W zakresie notowań postanowiono notować papiery procentowe bez kuponów.

Pozatem na konferencji dyrektorów banków, należących do izby rozrachunkowej, opracowano przepisy w sprawie zniżki kursów dewiz. Podług tych przepisów, banki i domy bankowe z prawami dewizowemi postanawiają zgodnie przeciwdziałać nieuzasadnionej gospodarczo i wywołanej momentami natury psychologicznej zwyżce kursów walut obcych i dewiz. Z ramienia banków i domów bankowych, zgrupowanych na giełdzie warszawskiej postanowiono wyłonić komisję, złożoną z przedstawicieli banków i domów bankowych przy udziale delegata Banku Polskiego. Takież komisje powstają we Lwowie, Krakowie, Poznaniu w Katowicach i Wilnie. Komisja warszawska porozumiewa się codziennie z komisjami prowincjonalnemi i ustala następnie kurs przeciętny każdej dewizy na podstawie stosunku uzasadnionego gospodarczo przez popyt i podaż. Kurs ten obowiązuje banki i domy bankowe na czas od jego ogłoszenia do ogłoszenia następnego kursu. Banki i domy bankowe zobowiązują się nie kupować dewiz i walut po kursach wyższych od przeciętnego i sprzedawać swojej klijenteli jedynie czeki i wpłaty, a nie banknoty i to na podstawie dowodów dewizowych. Przy sprzedaży dewiz winny banki żądać od klijenteli dowodów niezbędności ich kupna. W razie wykroczenia przeciwko powyższym przepisom przewidziane są ostre kary. Przepisy powyższe dotychczas w życie nie weszły.

Przez cały listopad trwała w dalszym ciągu zwyżka kursów dewiz. Wyniosła ona około 30%. Przypisać ją należy, zapewne, przedewszystkiem, popytowi, wypływającemu z konieczności regulacji zobowiązań za import. Ponieważ przydział walut obcych i dewiz na giełdzie ostatniemi czasy nie pokrywa całego zapotrzebowania, popyt kieruje się na rynki prywatne, gdzie kurs nie jest ściśle kontrolowany, aczkolwiek może być niekiedy bliższym istotnego stanu rzeczy, niż inspirowane kursy na giełdzie urzędowej. Niezależnie jednak od popytu o charakterze powyższym, niewątpliwie rozwija się coraz większe zapotrzebowanie dolara ze strony publiczności — na cele lokacyjne, dla uchronienia się od ryzyka, związanego z ewentualnym, dalszym spadkiem złotego. Z innych dewiz słabe były czeki na Paryż, w związku z nowemi, niepokrytemi emisjami pieniędzy papierowych.

W obrotach papierami procentowemi interesowano się głównie Listami Zastawnemi Tow. Kredytowego Ziemskiego i m. Warszawy. Listy te nabywano głównie na spłatę pożyczek.

Z pożyczek państwowych osiągnęła zysk kursowy 8% złota konwersyjna, której cena realna zrównała się z kursem, notowanym na giełdzie.

Usposobienie dla akcji było przeważnie słabe. Wyróżniano akcje, notowane na innych giełdach, a to w celu wyzyskania różnicy kursu.

M. N.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy).

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE			
			11/XI 1925	16/XI 1925	21/XI 1925	27/XI 1925
Dolary Stanów Zjednoczonych	1 dolar	5.18 1/4	5.98	6.70	6.80	7.00
Franki francuskie . . .	100 franków	100	24.10	27.07	26.90	27.42
„ belgijskie . . .	100 „	100	27.45	30.88	31.00	31.85
„ szwajcarskie . .	100 „	100	116 60	130 00	131.70	135.40
Funty sterl.	1 funt sterling.	25.22	29.30	32.72	33.10	34.06
Korony austryjackie . .	100 szylingów	105,013.60	38.50	95 80	96.22	99.06
„ czesko-słowackie .	100 koron	105.01	18.74	20.00	20 25	21.00
„ norweskie . . .	100 „	138.89	—	—	—	—
„ szwedzkie . . .	100 „	138.89	—	182.00	182.80	—
Liry włoskie	100 lirów	100	24.15	27.15	27.22	28.45
Marki finlandzkie . . .	100 marek	100	—	—	—	—
Floreny holenderskie . .	100 florenów	208.32	—	271.70	274.75	

Papiery procentowe

	16/XI	27/XI
8 proc. poż. konwersyjna .	71.00	71.00
6 proc. poż. dolarowa . .	69.00	66 50
10% pożyczka kolejowa . .	85 00	87.00
5% pożyczka konwersyjna .	43.00	43.50
4½ „ zast. T wa Kr. Ziem.	15.05	15.50
4½% zast. Tow. Kr. Ziem. 14-18	—	—
8% Ziemskie dolarowe . .	—	—
5% Tow. Kred. m. Warsz. .	14.05	14.25
4½% „ „ „ Warsz. .	11.75	11.75
4½% T. Kr. m. War. wylos. .	—	—
6% Obl. m. War. z r. 1915/16	3.25	3 25
6% „ „ „ „ 1917	—	—

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne)

Londyn 27. XI. — Złoty (za 1 ft. szter.) — 33.25.
Nowy-York. 27. XI. — Złoty (za 100 zł.) —
Zurych. 27 XI. — Złoty (za 100 zł.) —
Berlin. 26-go listopada Złoty (za 100 zł.). Telegraficzne wypłaty na Warszawę 59.55—59.85, Katowice 59 02—59.35, Poznań 59.45—59.75.
Gdańsk. 27. XI. — Złotych (za 100 zł.) 74.91—75.09. Telegraficzne wypłaty na Warszawę 73.91—74.09.
Wiedeń. 27. XI. — Złoty (za 100 zł.) czeki 100.85—101.30, banknoty 101.25—102.25.
Praga. 27. XI. — Złotych (za 100 zł.) 491.
Ryga 27. XI — Złoty (za 100 zł) 80
Paryż. 27. XI. — Złoty (za 100 zł.) 394.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Warszawa, 27-go listopada. Żyto kongresowe. 693,5 g/l. (118 f.) — 19. —. Żyto kongresowe, 693,5 g/l, (118 f.), franco Warszawa — 19.75.
Żyto kongresowe, 687 g/l (17 f.) — 18.50.
Żyto kongresowe, 681 g/l (116 f.), franko Warszawa—19.—.
Jęczmień kongresowy browarny — 21.— 20.50.
Owies kongresowy jednolity — 18.50 — 19.—.
Makuchy lniane — 28.—.
Otręby żytnie, franco Warszawa — 10.50.
Usposobienie spokojne.
Obrót 295 ton.
Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, franco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Poznań 27.XI. Żyto 18.25—19.25. Pszenica 29.00—30.00. Jeczmień 17 75—19.75. Jęczmień browarny 22.00—23.00. Owies 18 00—19.00. Mąka żytwia 70% 29.50—30.50. Mąka żytnia 65% 30.50—31.50. Mąka pszenna 65% 44.50—47.00. Otręby żytnie 2.00 3.00. Otręby pszenne 13.50—14.50. Groch polny 22.25—23.50. Groch Victorja 29 50—33 50. Ziemniaki fabr 2.00—2 40. Ziemniaki jadalne 00.00. Ospa żytnia 10.50—11.500. Ospa pszenna 11.00—12.00.

Nasz bilans handlowy.

Podług obliczeń tymczasowych głównego urzędu statystycznego, nasz bilans handlowy za październik zamyka się saldem dodatnim w sumie 51,425,000 złotych. Przywóz w tym miesiącu wyniósł 80,083,000 złotych, wywóz — 131,508,000 złotych. Przywóz pokryty był przez wywóz w rozmiarach 160 proc. Jest to już drugi z kolei miesiąc, w którym bilans handlowy był czynny: we wrześniu nadwyżka wywozu wyniosła 36,163,000 złotych (przywóz—72,842,842 zł., wywóz — 108,905,000 zł., pokrycie przywozu przez wywóz — 150%). W sierpniu saldo było jeszcze ujemne w sumie 13,235,000 zł; przywóz — 116,321,000, wywóz 02,986,000 zł. Na podkreślenie zasługuje, że saldo październikowe przypisać należy znacznemu powiększeniu się wywozu, co jest objawem zdrowym i pożądanym. W porównaniu z wrześniem wywóz powiększył się o 52,603,000 złotych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 5 do 28 listopada 1925 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	17/XI	27/XI
Banki.				
(Warszawskie).				
Dyskont wy Warszawski	5.00	4.75	5.00	4.75
Handlowy w Warszawie	2.50	2.10	2.50	2.10
dla Handlu i Przemysłu	—	—	—	—
Przemysłowców Polskich	—	—	—	—
Przemysłowy Warszawski	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz.	—	—	—	—
Zachodni w Warszawie	1.30	1.25	1.25	1.25
Bank Zjedn. Ziem Polskich	—	—	—	—
Bank Handlowy w Łodzi	—	—	—	—
Wileński Pryw. Bank Handl.	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy	—	—	—	—
Bank Związ. u Sp. Zarobk.	4.80	4.00	4.00	4.00
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysłowy	0.12	—	—	—
Małopolski w Krakowie	—	—	—	—
Bank Powszechny Kredyt.	—	—	—	—
„ Ziemski Kredytowy	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akcyjny	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	—	—	—	—
„Grodzisk" Zakłady Chem.	—	—	—	—
Sole Potasowe	—	—	—	—
Kijewski i Scholtze	—	—	—	—
M. Leszczyński i S-ka	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz	0.40	—	—	—
Przetw. Mydl. Fryd. Puls	—	—	—	—
Ludwik Spiess i Syn	—	—	—	—
„Strem" Sp. Akc.	—	—	—	—
Przetw. Chm. Henryk Welt	—	—	—	—
Wildt S-ka Akc.	—	—	—	—
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność"	1.25	—	—	—
Elektr. w Zagłębiu Dąbrow.	—	—	—	—
Polskie Tow. Elektryczne	0.05	—	0.05	—
Tow. Przemysłowe „Kabel"	—	—	—	—
„Siła i Światło"	0.18	—	—	—
Brown Boveri	—	—	—	—
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów"	5.20	4.50	5.00	4.50
„Czersk"	—	—	—	—
„Częstocice"	0.90	0.75	0.90	0.75
„Gosławice"	1.30	1.20	—	1.20
„Michałów"	—	—	—	—
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	1.65	1.30	1.50	1.30
Fabryki Cementu.				
„Firley"	0.26	0.22	0.26	0.22
„Łazy"	—	—	—	—
„Wysoka"	—	—	—	—
Przemysł drzewny.				
Drzewny Przemysł i Handel	—	—	—	—
Przemysł i Eksport Leśny	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla	1.34	1.05	1.24	1.05

NAZWA	W złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	17/XI	27/XI
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta"	0.23	0.21	—	0.21
Polski Przemysł Naftowy	—	—	—	—
B-cia Nobel w Polsce	1.12	1.00	—	1.12
Lenartowicz, B-cia Rylscy	—	—	—	—
Fabry i Metalowe.				
H. Cegielski	0.20	0.19	0.20	0.19
Fitzner i Gamper	—	—	—	—
Lilpop, Rau i Loevenstein	0.52	0.39	0.49	0.39
Modrzejowskie Zakłady	2.35	1.85	2.35	1.85
Norblin, Buch i Werner	0.70	0.64	0.70	0.64
Orthwein, Karasiński i S-ka	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakł.	4.30	3.00	4.15	3.00
Budowa Parowozów	0.27	0.25	0.25	—
„Pocisk"	1.20	1.10	1.10	1.10
Rohn, Zieliński i S-ka.	0.22	0.20	0.20	0.20
K. Rudzki i S-ka	0.75	0.57	0.74	0.57
Starachowickie Zakł. Górn.	1.05	0.82	1.02	0.82
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebinia	—	—	—	—
„Unja"	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	0.52	0.48	0.52	0.50
Wulkan	0.90	0.80	0.90	0.85
L. Zieleniewski w Krakowie	9.00	8.75	8.80	8.75
Zjedn. Fab. Masz. i Narz. Rol.	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	—	—	—	—
Zawiercie	6.50	5.90	6.50	5.90
Żyrardów II em.	6.30	5.45	6.25	5.55
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	0.58	0.55	0.58	—
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	—	—	—	—
Polska Centrala Handlowa	—	—	—	—
Sp. Ak. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warszawa	—	—	—	—
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach. Tow. dla Handl. i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol. Bal. Tow.	—	—	—	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga	—	—	—	—
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska	—	—	—	—
„Ćmielów"	—	—	—	—
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele	4.30	4.25	—	4.25
Kluczewska Fabr. Papieru	—	—	—	—
St. Majewski i S-ka	12.75	—	—	12.75
Martens i Ad. Daab.	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru	—	—	—	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy	—	—	—	—
„Polus"	—	—	—	0.50
Pustelnik	1.80	1.65	1.75	1.65
Spirytus	—	—	—	—
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	—	—	—	—
Tow. Poż. Zast. Ruch.	1.20	—	1.20	—

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.

Wyd. nieof. LISTOPAD 1925 R. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 27/XI
Poznań.		
Bank Kwil. Potocki i S-ka	1000	2.15
„ Poznański	„	—
„ Przemysłowców	„	2.15
„ Związku Spółek Zar.	„	4.00
„ Polski Handlowy	„	—
„ Poznański Ziemian	„	—
„ Młynarzy Zach. Z. Pol.	„	—
Arkona	„	—
Barcikowski R.	„	1.20
Browar Krotoszyński	„	1.20
Cegielski H.	Zł. 50	—
Centrala Rolników	Mk. 1000	0.50
Centrala Skór	„	0.75
Cukrownia „Zduny”	„	—
Garbarnia Sawicki i S-ka	„	—
„Goplana”	„	1.20
Hartwig C.	„	0.35
Hartwig Kantorowicz	„	1.80
Hurtownia Skór	1000	—
Hurtownia Związkowa	„	—
Hurtownia Sp. Spożywców	„	—
Hertzfeld i Victorius	500	—
„Iskra” Fabr. zap.	„	—
Lacoma	„	—
„Len” w Toruniu	„	—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.	„	60.00
Młyn Ziemiański	„	0.90
Młynotwórnia	„	—
Pendowski	„	—
Roman May	„	20.50
Poznańska Spółka Drzew.	540	0.25
Wojciechowo	„	—
Wielkop. Wytwórnia Chem.	1000	0.25
Papiernia w Bydgoszczy	„	—
Piechcin F. Wapna	„	—
„Pneumatyk”	„	—
„Płótno”	„	—
Starogardzka Fabr. Mebli	„	—
Tkanina	„	—
„Tri”	„	0·13
„Unja” Zjed. Fabr. Maszyn	„	4.00
„Wagon” Ostrów	„	—
„Wisła” Bydgoszcz	„	2.50
Włókno	„	—
Zjed. Browar. Grodziskie	280	—
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy	280	0.13
„ Hipoteczny Akcyjny	„	—
„ Bank Małopolski	1000	—
„ Ziemski Kredytowy	280	—
„ Powsz. Kredytowy	„	0.03
„ Komercjalny	„	—
Polskie Tow. Handl. (Tohan)	140	0.13
„Impex”	140	—
B-cia Rolniccy	500	—
Pharma	700	—
Polski Glob	500	—
Żegluga Polska	140	—
L. Zieleniewski	1000	9.30
Trzebinia—Żelazo	140	—
Pocisk	350	—
Warsz. Tow. Bud. Parow.	500	—
Automotor	500	—

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 27/XI
„Górka” (Cement)	1000	7.80
Siersza Górnicza	„	1.80
Siersza Elektrownia	200	—
Tepege	1000	0.27
Pokucie	1000	—
Oikos	„	—
Strug	„	—
Syndykat Koszykarski	500	—
Niemojowski S. W.	1000	—
Trzebina—Tłuszcze	350	—
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.23
„Krakus”	280	0.24
Chodorów.	1000	4.20
Cukrownia „Chybie”	„	3.80
Azot	„	—
„Piasecki” fabr. czek.	500	1.40
Polskie Zakł. Garbarskie	500	—
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy	280	—
„ Dyskontowy Lwowski	280	—
„ Handl. Pol. Poznański	1000	—
„ Hipoteczny Akcyjny	280	0.35
„ Hipoteczny Ziemski	„	—
„ Małopolski	„	—
„ Powszechny Kredyt	„	—
„ Przemysłowy	540	—
„ Ziemski Kredytowy	280	—
„ Browary Lwowskie	1000	7.85
„Chodorów”	„	5.35
„Karpalit”	140	—
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.23
Portland z S.	„	—
Galicja	238	—
Gafota fabr. obuwia	140	—
„Górka” „	1000	—
„Oikos”	„	0.80
Warsz. Sp. Akc. Bud. Parow.	500	—
„Pezet”	„	—
Pocisk	„	—
Polski Glob	500	—
Polska Nafta	„	0.22
Polskie Tow. Budowlane	„	—
Polskie Tow. Handlowe	140	—
Rakszawa		—
Siersza-Elektrownia	200	—
Górnicza Siersza	1000	1.80
Tepege	760	—
„Tesp” Sól potasowa	1000	2.60
Zieleniewski L.	„	—
Zegluga Polska	140	—

PRZYPOMINAMY SZ. CZYTELNIKOM

że czas opłacić prenumeratę za IV kwartał zł. 6

na konto w P. K. O. 1465.

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, w Warszawie, Warecka 15.